ID 48052

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXIX nr 132 (11773) Gdańsk, czwartek 7 lipca 1983 r. A Cena 5 zł

W Madrycie

Propozycje zakończenia obrad KBWE

Na wczorajszym posiedzeniu madryckiego spotkania KBWE, które obradowało pod przewodnictwem delegata Polski, głos zabrali przedstawiciele Rumunii, Jugosławii i Cypru.

Przedstawiciel Rumunii odniósł się pozytywnie do inicjatywy Hiszpanii, a problemy, które pozostały do uregulowania określił jako drugorzędne. Istota polega na tym, aby doprowadzić do zwołania konferencji na temat środków budowy zaufania i rozbrojenia w Europie i w ten sposób rozszerzyć ogólnoeuropejski proces odprężenia na sferę stosunków wojskowych.

Delegat Jugosławii, prof. Lubowoje Acimovic bardzo pozytywnie ocenił stanowisko Związku Radzieckiego zawarte w wystąpieniu wiceministra A. Kowalowa z 1 lipca, które otworzyło drogę do definitywnego zakończenia spotkania. Mówiąc o propozycji Polski i Austrii, by ustalić datę oświadczeń końcowych, przedstawiciel Jugosławii zaproponował, aby kolejny program prac spotkania przewidywał również datę ceremonii definitywnego przyjęcia dokumentu końcowego. (Program prac na następny okres zostanie ustalony na posiedzeniu plenarnym w piątek).

W podobnym duchu przemawiał przedstawiciel Cypru. Wyraził on m. in. przekonanie, że końcowe posiedzenie w Madrycie odbędzie się z udziałem ministrów spraw zagranicznych wszystkich państw — sygnatariuszy KBWE.

(PAP)

Audiencja generalna Jana Pawła II

Wczoraj na placu św. Piotra w Watykanie odbyła się tradycyjna audiencja generalna papieża Jana Pawła II. Wśród tłumów turystów i pielgrzymów z całego świata znajdowała się liczna grupa turystów z Polski.

W czasie audiencji papież Jan Paweł II odmówił w języku polskim modlitwę, dziękując w niej Matce Boskiej Częstochowskiej za to, że spełniło się pragnienie jego serca, że mógł odbyć pielgrzymkę do ojczyzny, przebywać wśród rodaków i odwiedzić tak mu bliskie miasta polskie.

(PAP)

H. Kohl udał się do Kijowa

Przebywający od poniedziałku w ZSRR na zaproszenie kierownictwa radzieckiego kanclerz RFN **Helmut Kohl** udał się wczoraj do Kijowa.

Na lotnisku w Moskwie Kohla żegnali **Nikołaj Tichonow, Andriej Gromyko** i inne oficjalne osobistości.

Tego samego dnia z Moskwy do Bonn odleciał wicekanclerz, minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher.

(PAP)

Przebieg budowy pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki

Na posiedzeniu Prezydium Rady Obywatelskiej budowy pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki, 6 bm. w Warszawie, omówiono dotychczasowe działania związane z przygotowaniem i realizacją tej inwestycji. Obrady prowadził przewodniczący rady, wicepremier **Zenon Komender.**

Informację o przebiegu prac na budowie centrum w okresie od 26 maja br. przedstawił sekretarz generalny rady, prezydent miasta Łodzi **Józef Niewiadomski.** Tuż po inauguracyjnym posiedzeniu Rady Obywatelskiej powołano dyrekcję budowy pomnika szpitala i opracowano szczegółowe wytyczne w zakresie kompleksowego uzbrojenia i układu komunikacyjnego. Wojewódzki Zarząd Geodezji w czynie społecznym opracował podkłady geodezyjne oraz dokumentację geodezyjną dla celów prawnych. Koncepcja architektoniczno-przestrzenna pomnika-szpitala zaopiniowana została przez komisję powołaną przez Stowarzyszenie Architektów Polskich i Urząd Miasta Łodzi. Uznano, że przyjęte w koncepcji rozwiązania są nowoczesne, czytelne i funkcjonalne. W końcu maja br. rozpoczęto roboty uzbrojeniowe na placu budowy. Obecnie zrealizowano już ok. 20 proc. tych prac. W ramach „Miastoprojektu — Łódź" powołano wielobranżową pracownię projektową dla potrzeb projektowania pomnika-szpitala. Dla zbiórki funduszy na budowę otwarto konta bankowe — dwa

● Dokończenie na str. 2

Roboty montażowe przy kadłubie jednostki w Stoczni im. Lenina.
Fot. R. Pietrzak

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina

Rytmiczne tempo prac choć fachowców ciągle za mało

Mimo upalnych dni i początku sezonu urlopowego, a także występujących od miesięcy niedoborów w zatrudnieniu — rytm pracy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina utrzymuje się na zadowalającym poziomie.

Jak informuje zastępca dyrektora ds. produkcji inż. **Henryk Jankowski** — na stoczniowych pochyliniach w różnych etapach montażu znajdują się trzy drobnicowce uniwersalne (w tym jeden dla „Chipolbroku", pozostałe dla odbiorcy kolumbijskiego), tankowiec dla Szwecji, trawler rybacki dla ZSRR i statek dostawczy z serii B-92, przeznaczony dla programu „Szelf".

B-92, to seria specjalistycznych jednostek do obsługi wież wiertniczych na otwartym morzu. Statki te mogą być używane m. in. jako holowniki, jako transportowce materiałów sypkich (cement, piach), części zamiennych, rurociągów itp. W lipcu przewiduje się zejście na wodę dwóch drobnicowców dla Kolumbii.

Na wydziałach wyposażeniowych trwają prace na dwóch wcześniej wodowanych jednostkach B-92, na czterech tankowcach przeznaczonych dla odbiorców z Grecji i Szwecji, na drobnicowcu kolumbijskim i prototypowym chłodniowcu dla ZSRR. Sporo mocy wyposażeniowych pochłania prom dla „Stena Line" — drugi z czterech objętych kontraktem, a pierwszy budowany w SG (dwa takie same promy buduje gdyńska „Komuna"). W końcowej fazie wyposażenia są trzy jednostki — statek dostawczy, drobnicowiec i zbiornikowiec, do przekazania w sierpniu br.

Spośród 13 planowanych tegorocznych wodowań zrealizowano już 6, zaś z 14

● Dokończenie na str. 2

15 lipca br. dniem gotowości żniwnej w województwie gdańskim

Prezesi gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", aktyw Państwowych Zakładów Zbożowych, „Agromy" oraz Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych dokonali wczoraj podsumowania dotychczasowych przygotowań do tegorocznej kampanii żniwnej.

W naradzie uczestniczyli m.in. sekretarz WK ZSL **SZCZEPAN KOZŁOWSKI** oraz wicewojewoda gdański **STEFAN MILEWSKI.** Stan przygotowań do kampanii żniwnej oraz obsługi sklepów GS przedstawił gospodarz narady prezes WZGS **STANISŁAW ZIENKOWICZ.**

Przewiduje się, że zbiór rzepaku przebiegać będzie w okresie 15-20 lipca, zaś zboża między 20 a 25 bm. Rzepak zostanie zebrany z 700 ha, zaś zboże ze 120 tys. ha. 57 punktów gminnych spółdzielni przeprowadzać będzie akcję skupu. Nowe ceny skupu powinny spowodować zwiększoną podaż zbóż do magazynów GS już od początku bm.

Pewnej poprawie uległo zaopatrzenie w części zamienne do sprzętu rolniczego, jakkolwiek braki nadal istnieją. Nie zabraknie podstawowych środków do ochrony roślin. W całości zostało zaspokojone zaopatrzenie w węgiel, którego przydział w I półroczu br. wyniósł niemal 200 tys. ton.

Podczas kampanii funkcjonować będzie 1478 placówek handlowych, dysponujących pełną ilością sprzętu chłodniczego, czynnych będzie ponadto 15 kiosków spożywczych i 18 punktów „małej gastronomii". Zdaniem uczestników narady zaopatrzenie w artykuły żywnościowe w porównaniu z rokiem ubiegłym uległo wydatnej poprawie.

Jedną z decyzji wczorajszej narady jest zalecenie ścisłej współpracy wszystkich służb administracji państwowej, przedsiębiorstw handlowych i rolnych, także producentów sprzętu i części zamiennych. Wszyscy zainteresowani zostali zobowiązani do natychmiastowej pomocnej interwencji w przypadku jakichkolwiek zakłóceń w punktach odbioru, na trasach dojazdowych i w transporcie w ogóle. Naczelnicy gmin zostali zobligowani do dostosowania godzin pracy handlu i magazynów skupu, zapewnienia harmonijnych dostaw pieczywa i innych podstawowych artykułów spożywczych do lokalnych potrzeb. O jedną trzecią poprawi się zaopatrzenie rolników w napoje chłodzące, nie powinno zabraknąć tak potrzebnego sznurka do snopowiązałek.

Dzień 15 lipca br. został ustalony dniem pełnej gotowości do kampanii żniwnej.

Rozmowy „w cieniu" eurorakiet

(Korespondencja z Bonn)

Wizyta Helmuta Kohla w ZSRR jeszcze trwa, ale jej część polityczna została już zakończona. Jej głównym akcentem były, trwające blisko 3 godziny, dwie rozmowy kanclerza RFN z Jurijem Andropowem.

Jak było do przewidzenia, główny temat tych rozmów stanowiło zamierzone rozmieszczenie na terenie Europy zachodniej, w tym głównie w RFN, amerykańskich rakiet średniego zasięgu. Nad Renem panuje zgodna opinia, że w podstawowej sprawie zapobieżenia stacjonowaniu rakiet nie nastąpiło zbliżenie poglądów. Obie strony pozostały przy swojej argumentacji. Cytuje się tu stwierdzenie Jurija Andropowa, że ustawienie rakiet w Europie zachodniej spowoduje „natychmiastowe kroki w kierunku umocnienia bezpieczeństwa ZSRR".

W pierwszych reakcjach w Bonn na rozmowy moskiewskie uwypukla się przede wszystkim opinię sekretarza generalnego KPZR, iż lokalizacja rakiet amerykańskich doprowadzi do „pewnych komplikacji" w stosunkach pomiędzy ZSRR a RFN. Ponowne zapewnienia Helmuta Kohla, że nigdy nie może powtórzyć się rozpętanie wojny z ziemi niemieckiej, widziane jest bowiem w Moskwie w kontekście rakiet ustawionych na tej ziemi — jako przybliżenie takiej ewentualności. Możliwość pogorszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim rozpatrywana jest w Bonn nie tylko w relacji bardzo niekorzystnego dla RFN zmniejszenia wymiany handlowej, ale także w płaszczyźnie uwypuklanego ostatnio przez Kohla tak zwanego otwartego problemu niemieckiego. Zbliżony do bońskiego MSZ „General Anzeiger" zauważa, że spotkanie w Moskwie uświadomiło Niemcom, że Związek Radziecki pozostaje w tej kwestii „ważną, decydującą siłą".

Ton rozmów moskiewskich określany jest nad Renem jako rzeczowy, ale zarazem dość chłodny. Jak stwierdził jeden z komentatorów zachodnioniemieckich „instalacja rakiet to według Rosjan samobójstwo dla RFN". Dodał on, że Rosjanie bynajmniej nie grozili swym rozmówcom, ale ich ostrzegali. Jeśli stacjonowanie rakiet stanie się faktem, to jego pierwszym rezultatem musi być poważne ochłodzenie stosunków na linii Moskwa — Bonn. Dlatego z tak wielką nadzieją spogląda się znad Renu w kierunku Madrytu, gdzie istnieją szanse na pozytywne zakończenie rozmów państw uczestniczących w konferencji KBWE w Helsinkach. A zarazem z wielkim niepokojem obserwuje się w Bonn tkwiące w martwym punkcie rozmowy radziecko-amerykańskie w Genewie. Na pierwszym miejscu i tłustym drukiem wybito wiadomość z Moskwy, iż Jurij Andropow nie wyklucza dobrze przygotowanego spotkania na najwyższym szczycie z Ronaldem Reaganem. Boński „General Anzeiger" upatruje w spotkaniu Reagan — Andropow „ostatnią, być może, szansę" dla powodzenia rozmów genewskich w sprawie eurorakiet.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

Wczoraj w Gdyni

Umowa korzystna dla obu stron

Wczoraj w Gdyni podpisana została umowa pomiędzy Przedsiębiorstwem Budownictwa Komunalnego a Urzędem Miejskim w sprawie kapitalnych remontów, modernizacji i drobnych inwestycji. Gdyńskie PBK przeznaczy swój potencjał produkcyjny na generalne remonty budynków mieszkalnych, obiektów gospodarki komunalnej, usługowo-socjalnych i użyteczności publicznej.

Moc produkcyjna PBK na remonty w Gdyni będzie określona na każdy rok w odrębnym porozumieniu. Zleceniodawcami będą służby miejskie i jednostki wskazane przez prezydenta Gdyni.

Jak twierdzi dyrektor PBK **Jan Lipka** — jest to pierwsza w kraju tego typu umowa pomiędzy przedsiębiorstwem budownictwa komunalnego a urzędem miejskim. Umożliwia ona przedsiębiorstwu — działającemu na zasadach trzech „S" — stabilność planowania, określa ściśle zasady współpracy z partnerami, upraszcza kwestie dokumentacyjne, jest bardzo korzystna dla załogi. Gdyńskie PBK, które wszystkie zadania prowadzić będzie w całości jako generalny wykonawca, chce rozwinąć własny potencjał wykonawczy dla drobnych remontów.

Uczestniczący w spotkaniu wiceprezydent **Jan Słusarz** mówiąc na temat porozumienia położył nacisk na obecną możliwość zabezpieczenia potrzeb miasta w zakresie remontowym, szczególnie, jeżeli idzie o utrzymanie substancji mieszkaniowej, będącej w gestii PGM i przedłużenie żywota wielu mieszkalnych budynków prywatnych.

Słowem umowa ta korzystna jest dla obu stron i należy mieć nadzieję, że będzie przez obie strony w szczegółach zrealizowana. Podpisali ją: **Alina Makowska,** przewodnicząca Miejskiej Komisji Planowania i naczelny dyrektor PBK **Jan Lipka.**

Jar.

90 tys. dzieci i młodzieży na wybrzeżowych koloniach i obozach

Na Wybrzeżu gdańskim przebywa już na pierwszych turnusach kolonii i obozów łącznie 90 tys. dzieci i młodzieży szkolnej (w tym około 50 tys. dzieci z całej Polski, które przyjechały nad morze specjalnymi pociągami).

Z naszego województwa wyjechało w głąb Polski około 30 tys. dzieci i młodzieży. Najwięcej kolonii zorganizowano w Trójmieście w około 100 placówkach szkolnych, a także we Władysławowie, w pasie nadmorskim i na Kaszubach w rejonie Kościerzyny. Do NRD wyjechała już także 350-osobowa grupa, pierwsza z czterech grup gdańskich, które przebywać będą w Turyngii w ramach wymiany między NRD a Polską.

j.i.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, dziś będzie bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Temp. rano od +13 st. do +15 st. C. W ciągu dnia od +20 st. nad morzem do +26 st. C w głębi lądu. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków wschodnich. (k)

W 33 rocznicę Układu Zgorzeleckiego

Apel do młodzieży Europy

6 bm. minęła 33 rocznica podpisania przez Polskę i NRD układu uznającego Odrę i Nysę Łużycką za granicę między obu państwami.

Kulminacyjnym punktem obchodów 33 rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego była wczoraj pokojowa manifestacja w amfiteatrze zgorzeleckim.

Wczoraj kontynuowali obrady młodzi posłowie i radni z Polski i NRD. Z niepokojem mówili o zagrożeniach występujących we współczesnym świecie. Nasze pokolenie — akcentowano — nie zna cierpień, jakie przynosi wojna, jednak zdaje sobie sprawę z obecnego niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej, czemu niewątpliwie sprzyjałoby zainstalowanie na naszym kontynencie nowych, śmiercionośnych broni rakietowych.

Wiele uwagi poświęcono też zacieśnieniu współpracy naszych krajów i społeczeństw, zwłaszcza przedstawicieli młodego pokolenia.

Po zakończeniu obrad przyjęto wspólny apel do młodzieży Europy o wzmożenie działań na rzecz zachowania pokoju i bezpieczeństwa oraz zaprzestania wyścigu zbrojeń. Apel ten podpisano przy tym samym stole i w tym samym miejscu, gdzie 33 lata temu zawarty został Układ Zgorzelecki. Jako pierwsi podpisy pod apelem złożyli marszałek Sejmu PRL **Stanisław Gucwa** i przewodniczący Izby Ludowej NRD **Horst Sindermann.**

Sygnatariusze apelu wyrazili pełne poparcie dla wezwania przywódców państw-stron Układu Warszawskiego skierowanego do krajów NATO i innych państw świata o podjęcie praktycznych kroków, by zapobiec temu, co najgorsze. Jeszcze nie jest za późno, — głosi m. in. apel. Trzeba uczynić wszystko, by zapobiec niszczycielskiej wojnie nuklearnej! Świat nie ma rozsądnej alternatywy, innej niż pokój! Zwracamy się do młodych parlamentarzystów i parlamentów Europy, całej postępowej młodzieży naszego kontynentu z wezwaniem, by stanęli do walki o utrzymanie i zapewnienie pokoju, o ograniczenie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie w oparciu o zasadę równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Zdecydowanie przeciwstawiamy się strategom NATO, szczególnie Stanów Zjednoczonych, którzy nieustannie zaostrzają napięcia w świecie: opamiętajcie się! Czas nagli! Nie wolno dopuścić do rozmieszczenia nowych rakiet nuklearnych średniego zasięgu w Europie!

Pomni bolesnych doświadczeń naszych ojców i matek — podkreśla apel — ostrzegamy: kto podważa granice w Europie, ten igra z pokojem! Wypracowany na początku lat siedemdziesiątych system układów w Europie stanowić powinien nadal podstawę pokojowego rozwoju państw naszego kontynentu, ich wzajemnie korzystnej współpracy w duchu aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

* * *

Zakres współpracy młodych posłów na Sejm PRL i frakcji FDJ w Izbie Ludowej NRD precyzuje przyjęte przez nich porozumienie. Dokument ten w obecności przewodniczących parlamentów obu krajów podpisali: Stanisław Gabrielski i Jochen Willerding.

Młodzi posłowie z Polski i NRD potwierdzili w nim zdecydowaną wolę dalszego rozwijania wielostronnej współpracy między obu państwami, jako bliskimi sojusznikami w Układzie Warszawskim.

W zgorzeleckim amfiteatrze, znajdującym się obok budynku, w którym 6 lipca 1950 roku podpisany został doniosły układ, zgromadzili się w godzinach popołudniowych delegaci młodzieży i społeczeństwa wojjeleniogórskiego i okręgu drezdeńskiego, mieszkańcy Zgorzelca i Goerlitz.

Po odegraniu hymnów obu krajów zebranych powitał przewodniczący ZG ZSMP — **Jerzy Jaskiernia.**

Serdecznie powitano przybyłych na manifestację przedstawicieli władz partyjnych i państwowych obu krajów: członka Biura Politycznego KC NSPJ, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa NRD, przewodniczącego Izby Ludowej Horsta Sindermanna, marszałka Sejmu PRL Stanisława Gucwę, członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, zastępcę członka Biura Politycznego KC NSPJ, I sekretarza Centralnej Rady FDJ Egona Krenza, sekretarza KC PZPR Waldemara Świrgonia, członka KC NSPJ, I zastępcę ministra spraw zagranicznych NRD Herberta Królikowskiego, członka KC PZPR, ministra ds. młodzieży Andrzeja Ornata. Przybyli przedstawiciele władz zaprzyjaźnionych regionów nadgranicznych.

W manifestacji wzięli udział uczestnicy spotkania młodych parlamentarzystów Polski i NRD z przewodniczącymi delegacji Stanisławem Gabrielskim i przewodniczącym frakcji FDJ w Izbie Ludowej NRD Jochenem Willerdingiem. Obecni byli ambasadorzy obu krajów Maciej Wirowski i Horst Neubauer.

Przemówienia wygłosili **Stanisław Gucwa i Horst Sindermann.**

Następnie odczytany został tekst apelu młodych parlamentarzystów do młodzieży Europy. Oficjalną część manifestacji zakończyła „Międzynarodówka".

Po krótkiej przerwie rozpoczął się program artystyczny. Wystąpiły zespoły młodzieżowe obu krajów.

Późnym wieczorem po obu stronach granicy zapłonęły ogniska na znak przyjaźni sąsiadujących ze sobą narodów. (PAP)

Konferencja prasowa u rzecznika rządu

Od października wyższe czynsze poza spółdzielczością mieszkaniową

Od października mieszkańcy lokali państwowych, a więc: kwaterunkowych, zakładowych i prywatnych czynszowych zaczną płacić wyższe, niż dotąd komorne...

W 1981 roku przeciętnie za mieszkania państwowe — po odliczeniu kosztów: centralnego ogrzewania, ciepłej wody i windy — płaciło się 3,40 złotych za m kw. Od użytkowników spółdzielczych mieszkań lokatorskich pobierano średnio 11,60 za m kw. Za ogrzewanie, wodę i inne udogodnienia płacili oni dodatkowo.

W rok później, po podwyżce cen zaopatrzeniowych, spółdzielczość podniosła czynsze. Tak więc wszyscy, którzy otrzymali mieszkania lokatorskie po 1981 roku płacą już 24,50 złotych za m kw. (stawka podstawowa) miesięcznie, czyli przeszło siedem razy więcej, niż najemcy lokali państwowych. Dysproporcje w opłatach czynszowych są więc u nas duże.

Wpływy z czynszów za mieszkania państwowe są tak małe, że nie pokrywają nawet kosztów ich bieżącej eksploatacji, nie mówiąc o remontach i modernizacji tych lokali, na które od wielu lat łoży państwo. Dotacje te zresztą nie wystarczają — stąd wiele domów niszczeje bez koniecznych remontów. W roku minionym koszty utrzymania mieszkań państwowych wyniosły około 50 mld złotych. Tymczasem, użytkownicy tych lokali zwrócili, w postaci czynszów, tylko 8,8 mld złotych.

Jakie będą nowe czynsze? Będzie się je podwyższać etapami. I tak od 1 października 1983 roku stawka za mieszkanie o standardzie — umownie określając — spółdzielczym wzrośnie do 13,20 złotych za m kw. A więc np., za lokal o powierzchni 50 m kw. jego użytkownik zapłaci 660 złotych — o 460 złotych więcej niż dotychczas.

W przyszłym roku, również w październiku, nastąpi kolejna podwyżka. Wówczas miesięczna opłata za takie samo mieszkanie wzrośnie do 880 złotych, przy stawce 17,60 za m kw.

Po trzecim etapie (pierwszego października 1985 roku) opłata dla lokali z „wygodami" wzrośnie do 22 złotych za m kw. czyli będzie zbliżona do tej, którą płaci obecnie właściciel mieszkania spółdzielczego. Natomiast w budyn

● Dokończenie na str. 2

Juventus Turyn zagra w Gdańsku!

Rozdzwoniły się wczoraj telefony w naszej redakcji. Kibice, którzy tak wspaniale dopingowali Lechię w jej zwycięskich występach w Pucharze Polski, bez przerwy pytali, **kogo wylosowała LECHIA w europejskich rozgrywkach piłkarskich o Puchar Zdobywców Pucharów? A — gdy zgodnie z podaną przez PAP informacją odpowiadaliśmy, że los wskazał w hotelu „Intercontinental" w Genewie Juventus Turyn na przeciwnika biało-zielonych — wiele osób nie chciało w to uwierzyć. Za chwilę przyszło jednak opamiętanie.**

Jedni uznali w pierwszych swoich reakcjach, że Lechia wylosowała wspaniale, bo będzie w Gdańsku piękne widowisko z markowym, uznanym w Europie i na świecie zespołem. Inni trochę żałowali, mówiąc: szkoda, że od razu z wielkim „Juve".

Tak czy inaczej fakt jest faktem: 14 września Lechia spotka się z zespołem **Bońka, Platiniego i Rossiego** na stadionie w Turynie, **a 28 września w rewanżu ujrzymy znakomitą drużynę włoską w Gdańsku.**

Po szczegóły o losowaniu i opinię o nim odsyłamy naszych czytelników na str. 2. (ko)

Rozstrzygnięto konkurs na znaczek PRON. Spośród 69 propozycji, po wstępnej selekcji wybrano 37, które przedstawiono uczestnikom I kongresu PRON. W plebiscycie największą liczbę głosów uzyskał projekt artysty rzeźbiarza Edwarda Gorola z Warszawy. Nz.: nagrodzony znaczek. CAF — Repr. — Telefoto

Narodziny po śmierci klinicznej matki

W Roanoke w stanie Wirginia we wtorek przyszło na świat półtorakilogramowe dziecko, które urodziło się w 84 dni po śmierci klinicznej matki. Matka, 21-letnia kobieta której nazwisko kierownictwo „Memorial Hospital" zachowało w tajemnicy na życzenie rodziny, stała się 12 kwietnia ofiarą wylewu krwi do mózgu. Była wówczas w 17—20 tygodniu ciąży. Organizm przyszłej matki sztucznie utrzymywany był przy życiu wobec ustania funkcji neurologicznych. Jest to najdłuższy okres podtrzymywania życia matki dla uratowania płodu.

W marcu br. w San Francisco urodziło się dziecko po 64 dniach od klinicznej śmierci matki. Jej mózg zamarł po ataku apopleksji. Natomiast po porodzie aparaturę podtrzymującą życie matki odłączono i ostateczny zgon nastąpił w pół godziny później.

(PAP)

Podstawowe założenia projektu ustawy o radach narodowych

Wczoraj w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie przedstawicieli Rady Państwa, Prezydium Sejmu, URM i komisji nadzwyczajnej Sejmu do rozpatrzenia projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym z przedstawicielami Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. W toku spotkania omówiono podstawowe założenia kolejnej wersji projektu wspomnianej ustawy ze szczególnym uwzględnieniem tych zmian, które zostały uczynione na podstawie propozycji przedstawionych przez TRK PRON. Kierownictwo Rady Krajowej z aprobatą odniosło się do faktu uwzględnienia w projekcie ustawy zapisów zawartych w uchwale Kongresu PRON. W dyskusji zgłoszono dodatkowe uwagi, które zostaną rozpatrzone przez komisję nadzwyczajną. Spotkaniu przewodniczył wicemarszałek Sejmu prof. **Zbigniew Gertych.**

(PAP)

Wytyczne Rady Państwa do działalności społecznych inspektorów pracy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Państwa. Na podstawie ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o Społecznej Inspekcji Pracy Rada Państwa uchwaliła wytyczne do działalności społecznych inspektorów pracy. Wytyczne wskazują konkretne zadania społecznych inspektorów w dziedzinie kontroli bezpieczeństwa, higieny oraz prawnej ochrony pracy, określają tryb ich działania i związane z nim powinności zakładów pracy. Formułują także sposób działania systemu zakładowej inspekcji pracy. Składa się nań działalność grupowych, oddziałowych i wydziałowych inspektorów oraz inspektora zakładowego, prowadzona w oparciu o plany pracy, sprawozdania i uwagi wpisywane do specjalnych ksiąg, które mają służyć kierownictwom zakładów w szybkim reagowaniu na zagrożenia. Wytyczne normują zasady współpracy zakładowych inspektorów z Państwową Inspekcją Pracy. Podjęta przez Radę Państwa uchwała zobowiązuje Państwową Inspekcję Pracy do zorganizowania pomocy związkom zawodowym w zakresie szkolenia społecznych inspektorów pracy oraz wydawania niezbędnych materiałów informacyjno-metodycznych.

Jednocześnie z uchwałą wprowadzającą w życie wytyczne do działalności społecznych inspektorów pracy Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie pierwszych wyborów społecznych inspektorów. Zgodnie z nią zakładowe organizacje związkowe podejmą działania dla przeprowadzenia wyborów do 30 czerwca 1984 r. Do czasu przeprowadzenia wyborów przejściowo będą pełnić swe funkcje społeczni inspektorzy powołani w bieżącym roku z inicjatywy zakładowych organizacji związkowych. Wybory organizować będą zakładowe organizacje związkowe zgodnie z uchwalonymi przez siebie regulaminami wyborów. Prawo głosu przysługiwać będzie wszystkim pracownikom danego zakładu.

Wytyczne Rady Państwa określają: kryteria jakim powinien odpowiadać kandydat na inspektora, sposób przeprowadzenia wyborów w zależności od wielkości zakładu i jego struktury organizacyjnej; sugerują tryb przeprowadzenia zebrań związkowych poświęconych wyborom oraz postępowania ze zgłoszonymi w czasie tych zebrań wnioskami związanymi z oceną stanu bezpieczeństwa i higieny na terenie zakładu. Zasady przewidziane w wytycznych mają być stosowane także w przypadku odwoływania inspektorów i organizowania wyborów uzupełniających. Rada Państwa powołała na stanowisko sędziego sądu wojewódzkiego 23 osoby, sędziego okręgowego sądu pracy — 6 osób oraz sędziego sądu rejonowego 59 osób.

(PAP)

Przebieg budowy pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki

● **Dokończenie ze str. 1**

w walucie polskiej i dwa — dewizowe.

Idea budowy pomnika-szpitala spotkała się z szerokim poparciem społeczeństwa. Aktualny stan konta budowy przekracza 105 mln zł. Liczne zobowiązania podejmują jednostki wojskowe.

Przewodniczący zespołu finansowego — I wiceminister finansów prof. **Witold Bień** zwrócił uwagę, że na całkowity koszt budowy wynoszący ok. 8.5 mld zł składają się koszty szpitala położniczo-ginekologicznego, szpitala pediatrycznego, zaplecza technicznego oraz kompleksu mieszkalnego. Centrum Zdrowia Matki ma być finansowane z funduszów społecznych wspieranych środkami z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia oraz dotacjami państwowymi. Byłoby rzeczą cenną, gdyby w przeprowadzaniu zbiórki pieniędzy na budowę pomogły instancje Ligi Kobiet Polskich oraz ogniwa ZHP.

Zespół ds. propagandowo-wydawniczych, pod przewodnictwem redaktora naczelnego PAP **Janusza Roszkowskiego**, przystępuje do wydawania biuletynu informacyjnego Rady Obywatelskiej zawierającego, obok bieżących informacji o postępie budowy również materiały dla środków masowego przekazu oraz wykazy ofiarodawców. Zapewniona została dokumentacja fotograficzna i filmowa budowy. Wydany zostanie wkrótce plakat oraz znaczek — symbol pomnika Matki Polki.

Prezydium postanowiło połączyć termin wmurowania kamienia węgielnego pod szpital z obchodami 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego, jako że inicjatywa wzniesienia pomnika Matce Polce wyszła od Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Min. **T. Szelachowski** poinformował, że określony jest już zakres działania Centrum Zdrowia Matki. Będzie ono świadczyć usługi leczniczo-profilaktyczne dla regionu łódzkiego, a także — jako wysoko wyspecjalizowany ośrodek — dla całego kraju i pacjentów z zagranicy. Szpital będzie ponadto stanowił centrum naukowe w zakresie opieki nad zdrowiem kobiety, zajmie się szkoleniem wyższych i średnich kadr medycznych i będzie prowadził współpracę z podobnymi ośrodkami za granicą. W całym zespole znajdzie się 1078 łóżek dla matek, noworodków oraz dzieci. (PAP)

Troska o ograniczenie zbrojeń

Rozmowy parlamentarzystów radzieckich i amerykańskich

Wczoraj w Radzie Najwyższej ZSRR kontynuowane były rozmowy z goszczącą w Związku Radzieckim delegacją Izby Reprezentantów Kongresu USA. Rozmowy dotyczyły stosunków radziecko-amerykańskich oraz sytuacji w świecie w ogóle i problemu ograniczenia zbrojeń w szczególności.

Podczas obiadu, jakim przewodniczący obu izb radzieckiego parlamentu podejmowali parlamentarzystów amerykańskich, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości, **Boris Ponomariow** podkreślił, iż pragnieniem gospodarzy jest, by goście amerykańscy uzyskali z pierwszej ręki informacje o życiu i polityce ZSRR, przekonali się sami, że narodowi radzieckiemu obca jest wszelka myśl o wojnie i nie istnieje żadne „zagrożenie militarne ze strony ZSRR", ani dla Zachodu, ani dla Wschodu. Oczywiście, w razie agresji, Związek Radziecki będzie się bronił, a tego, że potrafi się obronić, dowiodło zwycięstwo, jakie odniósł w Wielkiej Wojnie Narodowej.

B. Ponomariow stwierdził, że rozmowy radzieckich i amerykańskich parlamentarzystów koncentrują się na sprawie zapobieżenia wojnie. Zasada jest tu jedna — równe bezpieczeństwo, równość w zbrojeniach, ideałem zaś jest powszechne rozbrojenie.

Powołując się na niedawną deklarację przywódców krajów socjalistycznych B. Ponomariow podkreślił, iż rokowania i poszukiwanie rozwiązań, które byłyby do przyjęcia dla obu stron jest kategorycznym nakazem XX wieku.

Stosunki amerykańsko-radzieckie — stwierdził w odpowiedzi kongresman **Thomas S. Foyley** — mają długą historię. Czasami układały się lepiej, a czasami były nie tak dobre. Teraz czasy stały się trudniejsze. Rozmowy wykazały, że dzielą nas różnice poglądów. Jednak nasze stosunki muszą zmienić się na lepsze. Być może, będzie się to odbywało powoli, krok po kroku. Ale — jak mówią w Ameryce — sukces rodzi sukces. Zgotowane nam przyjęcie świadczy o tym, że radzieckie zamiary poprawy stosunków z nami są poważne. Zamiary te w pełni podzielamy.

(PAP)

Polska delegacja filmowców odleciała na festiwal do Moskwy

Wczoraj udała się do Moskwy część delegacji polskiej kinematografii na rozpoczynający się w stolicy ZSRR XIII Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Pozostała część delegacji wyjedzie w późniejszym terminie.

W skład delegacji, której przewodniczy wiceminister kultury i sztuki, szef kinematografii — **Jerzy Bajdor** wchodzą twórcy, aktorzy i przedstawiciele kierownictwa kinematografii, m. in. twórca filmu „Pastorale Heroica" prezentowanego w konkursie reż. Henryk Bielski, jego scenarzysta Jerzy Janicki, odtwórcy głównych ról Krystyna Królówna i Wirgiliusz Gryń, reżyserzy Jerzy Hoffman, Roman Załuski, Józef Gębski, Henryk Czarnecki, aktorzy m. in. Emilia Krakowska, Ewa Ziętek i Tadeusz Borowski.

W skład delegacji wchodzi także zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Henryk Ziętek.

Pokaz filmu „Pastorale Heroica" odbędzie się na festiwalu 8 bm.

* * *

Festiwal moskiewski, którego hasło brzmi: „O humanizm sztuki filmowej, o pokój i przyjaźń między narodami" trwać będzie od 7 do 21 lipca. Przegląd filmów fabularnych otworzy nowe dzieło Sergiusza Bondarczuka „Widziałem narodziny nowego świata", będące adaptacją powieści Johna Reeda „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem".

(PAP)

W 1985 r. - III Kongres Nauki Polskiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Przewodniczył prezes akademii prof. **Aleksander Gieysztor**. Uczczono pamięć zmarłych niedawno członków PAN, wybitnych uczonych — prof. prof. Adama Grucy i Ksawerego Rowińskiego. Prezydium podjęło uchwałę w sprawie organizacji III Kongresu Nauki Polskiej.

Prezydium PAN — głosi uchwała — postanawia podjąć prace przygotowawcze do III Kongresu Nauki Polskiej i zobowiązuje się do przedstawienia w roku bieżącym odpowiednich propozycji organizacyjnych. O czynne uczestnictwo w tych pracach zwracamy się do pracowników szkół wyższych i placówek badawczych, do uczonych, do twórców postępu technicznego, do wszystkich, którym zależy na zwiększonym udziale nauki w rozwiązywaniu stojących przed Polską problemów społecznych i gospodarczych.

Kongres, który odbędzie się w roku 1985 i poprzedzające go prace — wskazuje się w uchwale — powinny stanowić płaszczyznę dyskusji nad stanem nauki polskiej w świetle tendencji światowych. (PAP)

SPORT

Juventus-Lechia w PZP!

Zaskoczenie i zadowolenie w gdańskim klubie

Wszyscy interesujący się futbolem już wiedzą, że w pierwszej rundzie europejskich rozgrywek pucharowych przeciwnikiem **Lechii Gdańsk w PZP** będzie słynny **Juventus Turyn**, rywalem **Lecha Poznań** w PE — **Atletico Bilbao**, a konkurentem **Widzewa Łódź** w Pucharze UEFA — **Elfsborg Boras**. Pierwsze mecze wymienionych drużyn odbędą się 14 września w Turynie, Poznaniu i Łodzi, a rewanże — 28 września w Gdańsku, Bilbao i Boras.

Nas oczywiście najbardziej interesuje skojarzenie przez los Lechii z Juventusem. O ogólnych reakcjach czytelników „Dziennika" na ten temat piszemy na str. 1. A teraz oddajmy głos bezpośrednio zainteresowanym — wiceprezesowi Lechii i głównej księgowej tego klubu.

Wiceprezes, płk JAN OFICJALSKI: „Niechętnie udzielam wywiadów, nie lubię się publicznie wypowiadać, ale teraz, w sytuacji gdy cała nasza drużyna przebywa na Węgrzech i by zadość uczynić wielkiej ciekawości i zainteresowaniu kibiców, w kilku zdaniach powiem, jak przyjąłem wiadomość o tym, że gramy z Juventusem. Pierwsza moja reakcja, to duże zaskoczenie. Wprawdzie życzono nam rywala o międzynarodowej renomie w rodzaju właśnie Juventusu czy Barcelony, ale niektórzy mówili to pół żartem, pół serio. W klubie w gronie działaczy i szkoleniowców woleliśmy, aby w I rundzie trafić na łatwiejszego konkurenta, by mieć realne szanse przejścia do II rundy. Stało się jednak, co z drugiej strony oznacza, że spotkanie w Gdańsku z tak utytułowanym zespołem o międzynarodowej renomie będzie olbrzymią atrakcją dla kibiców na Wybrzeżu. Postaramy się, aby Lechia była do pojedynków z Juve możliwie jak najlepiej przygotowana i godnie reprezentowała polskie piłkarstwo w Pucharze Zdobywców Pucharów, a ponadto musimy tak załatwić różne sprawy organizacji spotkania w Gdańsku, by mecz przebiegał bez zarzutu i stanowił na wzorowo przygotowanym stadionie prawdziwe piłkarskie święto. Wierzę przy tym, że nasi zawodnicy zagrają z typową dla nich wielką ambicją i wolą walki".

Główna księgowa, BARBARA FROESE: „Ja również w pierwszej chwili byłam zaskoczona, ale po chwili refleksji pomyślałam, że tak wspaniale dopingującym naszą drużynę kibicom należała się jakaś atrakcyjna nagroda i teraz w postaci Juventusu będą ja mieli. Wierzę, że spotkanie Lechia — Juventus w Gdańsku będzie niezapomnianym widowiskiem i jeśli nawet Lechii nie powiedzie się, to przynajmniej jak mówi porzekadło, spadnie z dobrego konia. Z pracą w Lechii związana jestem od 14 lat i jako księgowa cieszę się również z tego powodu, że na meczu będzie komplet widzów, a więc i stan klubowej kasy podreperujemy".

R. KOWALSKI

Uniwersjada

Nadal bez medalu pozostaje w letniej uniwersjadzie w Edmonton akademicka reprezentacja Polski. W piątym dniu zawodów liczono bardzo na byłego mistrza świata w szabli Dariusza Wódkego, który po dobrej postawie w eliminacjach zakwalifikował się do finałowej ósemki. Niestety, Wódke — podobnie jak dzień wcześniej florecista Adam Robak — przegrał swój pierwszy pojedynek w 1/4 finału z Węgrem Bence Szabo 5:10 i zajął 5—8 miejsce. Złoty medal w szabli zdobył Włoch Marco Mavin.

W piątym dniu uniwersjady rozdano 12 kompletów medali. Nadal imponują formą i dobrym przygotowaniem sportowcy ZSRR, którzy wywalczyli 7 złotych medali.

Od października wyższe czynsze

● **Dokończenie ze str. 1**

kach o najniższym standardzie (bez wodociągów i kanalizacji) czynsze z 2,30 złotych (obecnie) „podskoczą" do 5,60 złotych w 1985 roku. Dopiero za trzy lata, po zakończeniu regulacji opłaty te pokryją koszty bieżącej gospodarki zasobami państwowymi.

Ministerstwo Administracji przedstawiło także nowe zasady obliczania czynszu za nadwyżkę powierzchni mieszkalnej. Podwyższona o 100 proc. opłata obowiązywać będzie tam, gdzie — po uwzględnieniu 10 m kw. na osobę oraz przysługującej dodatkowej powierzchni w lokalu — pozostaną wolne pokoje. Tu wyjątek od zasady: z dopłaty tej będą zwolnione osoby, które w „nadwyżkach" zakwaterują uczniów albo studentów.

Podwyżki rozłożono w czasie, by zbyt drastycznie nie obciążały budżetów rodzinnych, tym bardziej, że dla najniżej sytuowanych lokatorów przewidziana jest bezzwrotna pomoc — do 50 proc. wysokości opłaty za mieszkanie.

BOGUSŁAWA FRYDRYCHOWICZ

Ekspresem przez Wybrzeże

● **Prawie 100 tys. ton ryb złowili w pierwszym półroczu rybacy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf". Jest to rekord w dotychczasowej historii tego przedsiębiorstwa. Wytarczy po wiedzieć, że w podobnym okresie roku ub. trawlery „Gryfa" złowiły zaledwie 54 tys. ton ryb, ale jak wyjaśnił dziennikarzowi PAP dyrekcja przedsiębiorstwa — w 1982 r. rybacy pracowali w znacznie trudniejszych warunkach. M. in. flota zmuszona była do ciągłej zmiany rejonów połowowych.**

● **Po krótkiej przerwie, spowodowanej mniejszą podażą ładunków, nastąpiło ponowne ożywienie pracy małych portów wybrzeża szczecińskiego. W rejonie Szczecina i Świnoujścia zlokalizowanych jest ponad 20 tego typu portów. Pełne wykorzystanie ich potencjału przeładunkowego stanowi ważny czynnik aktywizacji śródlądowego transportu wodnego oraz niektórych ośrodków regionu. Dotyczy to zwłaszcza położonych nad Zalewem Szczecińskim: Polic, Trzebieży, Stepnicy, Wolina, a także Kamienia Pomorskiego nad Zalewem Kamieńskim, gdzie w tym roku przeładuje się ponad 1,5 mln ton towarów.**

Powstało Stowarzyszenie Grafików

Na zebraniu założycielskim zostało powołane do życia Stowarzyszenie Polskich Grafików Projektantów — stowarzyszenie twórcze zrzeszające artystów działających we wszystkich dziedzinach grafiki projektowej. Przyjęto projekty statutu oraz deklaracji programowej.

Powstanie stowarzyszenia jest kontynuacją działań podjętych przed 20 laty przez liczną grupę grafików projektantów. Powstała wówczas organizacja pod nazwą Stowarzyszenia Artystów Grafików Użytkowych (SAGU), która nie podjęła jednak działalności.

Komitet Założycielski upoważnił Mariana Sztukę i Stanisława Wieczorka do działań związanych z rejestracją SPGP.

Dokumenty w tej sprawie zostały złożone w Urzędzie m. st. Warszawy.

(PAP)

„Skorpion"

...czyli opowieść z dreszczykiem zamieszcza najnowszy 28 numer „Wybrzeża". Sensacyjna publikacja o mordercy kobiet działającym między Gdańskiem, Starogardem a Kościerzyną. Jeszcze nie można podawać wszystkich szczegółów bo śledztwo się toczy, ale autorka dotarła do milicji, prokuratury, psychologa, rodziny jednej z ofiar, żony podejrzanego, sąsiadów, nawet do kobiety, która przeżyła bestialski napad.

Nowy numer „Wybrzeża" zawiera także relacje z pracy pilotów portowych, próbę bilansu strat poczynionych przez okupanta w dziedzinie narodowego dorobku kulturalnego w Gdańsku, a także króciutki romantyczny reportaż o niemal cudem uratowanej od dewastacji starej kuźni wodnej w Dolinie Radości. Oprócz tego jak zwykle: komentarz, humor, felietony, krzyżówka.

Zderzył się z łosiem

Do tragicznego wypadku doszło na trasie Knyszyn — Chraboły w Puszczy Knyszyńskiej (woj. białostockie). Jadący motocyklem 24-letni mieszkaniec wsi Szaciły — Sławomir M. uderzył w przebiegającego przez jezdnię łosia. W wyniku zderzenia motocyklista poniósł śmierć; jadący z nim pasażer, z ciężkimi obrażeniami, przewieziony został do szpitala w Białymstoku.

Od dziś do soboty w Malborku

Przegląd zespołów rockowych północnej Polski

Ma być ten przegląd amatorskich zespołów rockowych północnej Polski, poczynając od Suwałk a na Szczecinie skończywszy, wydarzeniem.

Na miejsce tej trzydniowej imprezy wybrano Malbork, gdzie od dziś do soboty (7—9 bm.) odbywać się będą konkursowe przesłuchania, a także publiczne występy znanych już zespołów rockowych.

Konkurs — „Malrock—83" wzbudził duże zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży, o czym zaświadcza ponad 90 zgłoszonych doń zespołów. Aliści do ścisłego przesłuchania wytypowano tylko 20, za to ponoć najbardziej interesujących. Konkursowe przesłuchania odbywać się będą w godzinach popołudniowych, natomiast koncerty w obrębie zamkowej fosy zespołów mniej lub bardziej już renomowanych w rocku — od godz. 19.30.

Zobaczymy i usłyszymy: dziś — „Jajco z konarami" oraz „RSC", w piątek — „Brak" i „Mech", a w sobotę — „Oddział zamknięty", „Rezerwat" oraz zdobywcę najwyższej lokaty w konkursie zespołów amatorskich. **(b)**

Trzy ofiary trzęsienia ziemi w Turcji

Z danych opublikowanych w Stambule wynika, że w następstwie wtorkowego trzęsienia ziemi w zachodniej części Turcji zginęły trzy osoby. 272 domy uległy zniszczeniu.

Trzęsienie to objęło poza Azją Mniejszą również Europę południowo-wschodnią.

Po głównym wstrząsie w południe o sile 4,9 stopnia w dziewięciostopniowej skali Richtera wieczorem nastąpiły w Turcji dwa dalsze. Obawiając się o życie 15 tysięcy mieszkańców miasta Biga spędziło noc pod gołym niebem.

* * *

Gwałtowne nawałnice, jakie w ciągu ostatnich dwu dni przeciągnęły nad Turcją, pochłonęły 6 istnień ludzkich, powodując w różnych okręgach powodzie. Dwie osoby zginęły w pobliżu miejscowości Antalya i Denizli od uderzenia pioruna, cztery utonęły w fali powodziowej, która zalała domy i pola w okolicach miejscowości Manisy i Aydin. Silny wiatr pozrywał dachy z domów w kilku miastach, w tym również w Ankarze i Stambule. Żywioł nie oszczędził kurortu Ordu nad Morzem Czarnym, zrywając sieć elektryczną i unieruchamiając system wodociągów miejskich. (PAP)

„Oberwanie chmury" nad Sofią

Znane są już rozmiary strat wyrządzonych przez katastrofalną ulewę, która nawiedziła stolicę Bułgarii późnym wieczorem 29 czerwca. Trwające ponad godzinę „oberwanie chmury", połączone z gradem spowodowało śmierć trzech osób i pozbawiło dachu nad głową 218 rodzin. 360 budynków mieszkalnych zostało zalanych wodą.

W ciągu kilkudziesięciu minut na każdy metr kwadratowy miasta spadło ponad 100 litrów wody, czyli 15 proc. rocznych opadów. Kilka sofijskich kanałów zamieniło się w rwące rzeki, znosząc z ulic samochody. Uszkodzony został most łączący dwie dzielnice miasta, zalane były niektóre zakłady przemysłowe, przejścia podziemne, szczególnie w okolicach narodowego pałacu kultury.

W wymiarach materialnych szkody — jak podaje gazeta „Oteczestwen Front" — przekraczają 8 mln lewów, z czego 2,5 mln lewów to wartość zniszczonych towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych w zalanych sklepach i magazynach.

Katastrofalne ulewy, które wystąpiły w Bułgarii 29 czerwca i 1 lipca, spowodowały ogromne straty także w innych miastach bułgarskich, zwłaszcza w Michajłowgradzie. Zniszczyły również wiele upraw na polach, pogłębiając i tak trudną w tym roku sytuację w bułgarskim rolnictwie. (PAP)

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina

● **Dokończenie ze str. 1**

dalszych jednostek przekazano już 5 statków.

W końcowej fazie przeglądu okresowego znajduje się też **„Dar Młodzieży"**. Przegląd ten wiąże się z rychłym rejsem żaglowca do Japonii. „Żaglowa" specjalizacja Stoczni im. Lenina (**„Dar Młodzieży", „Pogoria", „Iskra II"**) wywołuje zainteresowanie w żeglugowym świecie: podpisano już kontrakt na budowę jednostki typu „Pogoria" dla armatora bułgarskiego.**

Dynamika produkcji globalnej w I półroczu w porównaniu do I półrocza 1982 r. nieco się zmniejszyła. Nie mogło być inaczej, gdy się zważy 12,5-procentowy spadek dynamiki zatrudnienia. Jest to zjawisko charakterystyczne dla większości zakładów przemysłu okrętowego. Konieczne będą przedsięwzięcia — także w porozumieniu z władzami wojewódzkimi — zmierzające do stopniowego usuwania przyczyn rosnącej fluktuacji i odpływu kadry, zwłaszcza młodej.

Aktualnie największe niedobory w zatrudnieniu notuje się na wydziałach kadłubowych. Brakuje spawaczy, monterów kadłubowych i instalacji rurociągowych. Niedobory te łagodzą w pewnym stopniu przeszkolenia pracowników z innych specjalności, (nawet z wydziałów wyposażeniowych, gdzie okresowo występują nadwyżki) jednakże są to działania jedynie doraźne, zresztą dość kosztowne, na dłuższą metę mało opłacalne.

Wobec tych trudności na plan dalszy schodzą kłopoty kooperacyjno-zaopatrzeniowe. Niedostatki w tym zakresie stają się mniej widoczne, albowiem „konsumuje" je luka w zatrudnieniu.

M. St.

Kołobrzeg żyje piosenką

Widowisko słowno-muzyczne dla dzieci i młodzieży pt. „Nowe przygody Tomka Pogody", którego autorami są Piotr Łozowski i Andrzej Zaorski było 6 bm. w Kołobrzegu głównym wydarzeniem drugiego dnia XVII Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Oba koncerty — popołudniowy i wieczorny, cieszyły się nie słabnącym zainteresowaniem zgromadzonej w amfiteatrze widowni. Widowisko uświetniły tańce i śpiewy dziecięcego zespołu pieśni i tańca.

Widowisko to jest kontynuacją zaprezentowanego w ub. roku nowego nurtu repertuarowego festiwalu adresowanego do najmłodszej widowni.

Kołobrzeg żyje piosenką, muzyką i sztuką żołnierską. Tłumnie zwiedzane są wystawy m. in. kopii broni i ekwipunku historycznego żołnierzy polskich oraz wystawa malarstwa batalistycznego i medalierstwa ze zbiorów Muzeum WP w Warszawie.

(PAP)

Obniżka cen sera w Poznańskiem

Jednym z pozytywnych przykładów właściwego podejścia do reformy gospodarczej są spółdzielnie mleczarskie w woj. poznańskim. Postanowiły one sezonowo obniżyć ceny na niektóre produkty.

Od połowy czerwca do końca sierpnia mieszkańcy tego regionu płacą mniej za ser. O 14 zł zmalała cena kilograma sera chudego, który kosztuje teraz 40 zł. Z 240 na 220 zł obniżono cenę sera „Cammembert" i „Brie". Mleczarze podjęli tę decyzję, aby zapewnić ciągłość sprzedaży swoich wyrobów.

Punkty skupu nie narzekają na brak dostaw mleka, którego jest wystarczająca ilość i trwa normalna produkcja różnych wyrobów. W sezonie letnim kiedy na naszych stołach pojawia się więcej jarzyn, a także pomidorów i ogórków maleje popyt na sery. Dlatego też mleczarze zdecydowali się na obniżenie cen.

(PAP)

Uwaga na dzieci!

Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach Stanisława M. we wsi Prórzanka gm. Brańsk woj. białostockie. W jego wyniku spłonęła stodoła z sianem i dwie obory. Straty szacuje się na ponad 400 tys. zł.

Przyczyną pożaru była zabawa **z ogniem 7-letniego wnuczka właściciela gospodarstwa, który przyjechał do dziadka** na wakacje.

PAP

Na łowiskach rojno!

Według informacji GUM — Radio w dniu wczorajszym na łowiskach pracowały załogi 106 kutrów i 45 łodzi motorowych z baz Wybrzeża wschodniego, najwięcej z Władysławowa.

Na pytanie: co łowią? — dyspozytor z serwisu połowowego „SZKUNERA" odpowiedział: ś l e d z i a! Tylko śledzia i ta ryba będzie przeważała w najbliższym czasie.

Obecnie wszystkie jednostki operują na łowiskach w polskiej strefie Bałtyku. Wczoraj w południe w morzu przebywało jeszcze 20 jednostek „Szkunera", reszta była w trakcie wyładunków ryb w porcie Władysławowo, inne szykowały się do wyjścia na połowy. Jednym słowem rybacy bałtyccy korzystają z okresu idealnej pogody.

M. L.

Półwysep Helski pod specjalną ochroną

Przypominamy, że zgodnie z uchwałą Wojewódzkiej **Rady Narodowej** od 1 lipca do 15 września br. na Półwyspie Helskim wprowadzono ograniczenie ruchu pojazdów mechanicznych i regulowane poruszanie się po półwyspie po terenach, udostępnionych do powszechnego użytkowania. Przy wjeździe na półwysep samochodem otrzymuje się od strażników przy rogatkach kartę wjazdu, kierującą jednocześnie na parkingi w **Jastarni, Juracie, Chałupach, Kuźnicy. Wjechać na półwysep mogą wszyscy, ale po otrzymaniu karty wjazdu, odpowiadającej czasowi pobytu na półwyspie.**

We Władysławowie przygotowano specjalne autobusy do przewożenia tych turystów, którzy nie zmieszczą się na parkingach na trasie od Chałup do Helu. Po pierwszej sobotnio - niedzielnej próbie regulowania ruchem samochodowym na półwyspie stwierdzić można, że nie ma problemu z ilością miejsc i nie zdarzyło się aby trzeba było zostawiać samochód i dojeżdżać autobusem czy pociągiem w głąb półwyspu.

Okazuje się jednak, że wielu turystów nie przestrzega przepisów i parkuje samochody na trawie, na poboczu drogi mimo, iż obok na parkingu są wolne miejsca. **Strażnicy przyrody, wyposażeni w mandaty do wys. 2000 zł będą karać za nieprzestrzeganie zasad i przepisów obowiązujących na półwyspie.**

J.I.

Czyja własność?

W Komisariacie MO w Kościerzynie znajdują się następujące pojazdy znalezione w latach 1982 i 1983, których właściciele do chwili obecnej nie zostali ustaleni.

1. motorower „Komar", nr silnika 283945, nr ramy 614872;
2. motorower „Komar", nr silnika brak, nr ramy 732224;
3. motorower „Komar", nr silnika brak, nr ramy 557908;
4. motorower „Komar", nr silnika brak, nr ramy 124118;
5. motorower „Komar Sport" nr silnika 090060, nr ramy 773524;
6. motorower „Romet" nr silnika 069333, nr ramy 238334;
7. motorower „Romet" nr rej. GDA-6947, nr silnika 057180, nr ramy 388989;
8. rama motoroweru „Romet" nr 951343;
9. rama roweru „Tandem" koloru zielonego bez numeru;
10. motocykl WSK-125 nr rej. GH-4758, nr silnika 888080, nr ramy 01150057;
11. motocykl WSK-125 nr rej. GDB-7089, nr silnika 176863, nr ramy 02005408;
12. motocykl WSK-125 nr rej. GDD-0092, nr silnika 197950, nr ramy 2030580;
13. motocykl WSK-125 nr rej. EB-4732, nr silnika 1079870, nr ramy 01406154.

Właściciele pojazdów proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie MO w Kościerzynie w godz. 8—16.

Komunikat

Zgodnie z decyzją ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z 5 bm. skup zbóż konsumpcyjnych w tegorocznej kampanii skupu jest nadal prowadzony w warunkach kontraktacji bieżącej.

Oznacza to, że wszystkie punkty skupu GS i PZZ mają obowiązek przyjmowania od rolników każdej ilości dostarczonego zboża po cenach kontraktowanych.

Na dostawę większych ilości zboża niż zakontraktowano lub na dostawy zboża nie kontraktowanego należy zawrzeć z producentem umowę kontraktacji stanowiącą podstawę do stosowania ceny skupu zbóż kontraktowanych.

Rekordy świata S. Palucha

W finale mistrzostw Polski inwalidów w lekkoatletyce w Lublinie bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna województwa elbląskiego, która poprzez zawody strefowe wprowadziła do finału centralnego siedmiu reprezentantów. „Siódemka" ta okazała się bardzo szczęśliwa, przywiozła bowiem do Elbląga aż 17 medali w tym 8 złotych, 6 srebrnych i 3 brązowe.

Pracownica Spółdzielni Inwalidów im. Sienkiewicza z Malborka Halina Kruczkowska zdobyła 4 złote medale — w kuli, dysku, oszczepie i wyścigu na wózkach na dystansie 100 m. Elblążanin Stanisław Paluch ze Spółdzielni Inwalidów „Postęp" zdobył wprawdzie tylko 2 złote medale — w pchnięciu kulą rezultatem 9.88 m i rzucie dyskiem — 26,84 m, ale wyniki jakie uzyskał są rekordami Polski i świata inwalidów w jego kategorii startowej. **Natomiast Grażyna Laskowska również z „Postępu" zdobyła dwa złote medale w kuli i dysku.** Pozostałe medale zdobyli **Teresa Cienkusz, Grażyna Hefner** (obie z SI im. Sienkiewicza Malbork) oraz **Marek Głowiński i Jerzy Bujak** (obaj z SI „Postęp").

Szczupła ekipa woj. elbląskiego znalazła się w ścisłej czołówce mistrzostw, w których uczestniczyło 36 reprezentacji wojewódzkich. Gratulujemy medalistom i społecznemu opiekunowi ekipy, trenerowi elbląskiego Startu, mgr. **Mieczysławowi Bogusławskiemu.** (AM)

1:1 z Pomorzaninem

W ostatnim meczu grupowym ćwierćfinałowych rozgrywek piłkarskich o klubowe mistrzostwo Polski juniorów **Wierzyca Starogard Gd.** w obecności ok. 2,5 tys. widzów zremisowała wczoraj **z Pomorzaninem Toruń 1:1.** Prowadzenie zdobył dla Wierzycy Byczyński w 15 min. z rzutu wolnego, wyrównał w 61 min. Szatkowski. Wierzyca, która uprzednio wypracowała sobie znaczną przewagę nad rywalami, awansowała do półfinału MP juniorów. (ko)

Obiecująca postawa polskich płetwonurków

W Sofii odbyły się wielkie międzynarodowe zawody w szybkim pływaniu w płetwach. Startowali reprezentanci państw socjalistycznych. W konkurencjach kobiecych zdecydowanie dominowały zawodniczki ZSRR, wygrywając wszystkie konkurencje. Wśród mężczyzn walka była już bardziej wyrównana, a reprezentanci Polski (płetwonurkowie Floty Gdynia, Zorby Wrocław i Morsa Szczecin) zdobyli trzy brązowe medale. Stały się one udziałem Zygmunta Ciepiego (2 medale) na 1500 i 800 m oraz Ireneusza Jabłońskiego na 800 m pod wodą. Wyniki Polaków osiągnięte na wymienionych dystansach — 14.04, 7.24 i 7.24 — są krajowymi rekordami. (ko)

Ze spartakiady kolarskiej

W Rusocinie odbyła się wojewódzka spartakiada młodzieży (woj. gdańskiego i elbląskiego) w kolarstwie. Program obejmował starty juniorów młodszych i młodzików.

W kat. juniorów młodszych w spartakiadzie młodzieży gdańskiej wyraźnie dominowali szosowcy Neptuna Pruszcz Gdański: **Marek Adamczuk, Jacek Niewiarowski, Piotr Kosmala i Dariusz Wiśniewski**, wygrywając wszystkie wyścigi — na czas na 7 km, ze startu wspólnego na 66 km, dwójkami na 15 km i drużynowy na 15 km. W ogólnej punktacji zwyciężył **Neptun I przed Neptunem II, Tęczą Gdynia, Flotą Gdynia i Lechią Gdańsk.**

Jeśli chodzi o reprezentantów woj. elbląskiego, to najlepsi okazali się **Sławomir Stempczyński, Mieczysław Grosch i Artur Bendel** — reprezentanci **Mlexera Elbląg i Powiśla Czernin.**

W kat. młodzików zwyciężyli: **Bendel** (Mlexer), **Dorsz** (Tęcza) oraz **Kołomański i Kreft z Floty w jeździe parami oraz Flota w wyścigu drużynowym.** (ko)

Żużlowy czwórmecz na gdańskim torze

W piątek 8 bm. o godz. 17 na gdańskim torze przy ul. Elbląskiej rozegrany zostanie żużlowy czwórmecz z udziałem Apatora Toruń, Polonii Bydgoszcz, GKM Grudziądz i Wybrzeża Gdańsk. Drużyny wystąpią w składach Apator: Miedziński, Kończykowski, Marwitz, Śniegowski, Tietz, Polonia: Stugała, Dołomisiewicz, Glueckich, Pietrzak, Głowacki, GKM: Feld, Kowalski, Budzeń, Endrich, Tracz, Wybrzeże: Dzikowski, Kwidziński, Żyto, Stenka, Szymko. (ko)

Tour de Pologne

Najtrudniejszy etap

Nie bez powodu większość uczestników tegorocznego jubileuszowego Tour de Pologne obawiała się piątego etapu tej imprezy — prowadzącego górskimi drogami wokół Wisły. Sześć górskich premii, trzy lotne finisze, urozmaicona trasa z wieloma trudnymi wzniesieniami i ostrymi zjazdami, upalna pogoda — wszystko to spowodowało, że bardzo szybko od peletonu odstali słabiej przygotowani zawodnicy. Duża, ponad stuosobowa grupa zawodników porwała się na mniejsze grupki.

Decydującym momentem etapu był setny kilometr trasy, kiedy to do ataku ruszyli trzej zawodnicy pierwszej reprezentacji Polski — Serediuk, Krawczyk, Mierzejewski oraz reprezentant NRD — Vierke.

Od tej chwili czołowa czwórka nadawała ton walce na trasie a na metę w Wiśle jako pierwszy przyjechał Andrzej Serediuk, wyprzedzając Krawczyka.

Na metę kolarze przyjeżdżali przez kilkadziesiąt minut. Zmieniło to klasyfikację indywidualną. Awansowali w niej Serediuk, Mierzejewski i Vierke oraz Lechosław Michalak, który przyjechał na metę w drugiej, trzyosobowej grupce. Rewelacyjny zwycięzca czasówki w Ustroniu — Zdzisław Krudysz po długim pościgu, dojechał do Wisły w trzeciej grupie tracąc do zwycięzcy blisko 5 minut.

Tczewscy piłkarze gościli w NRD

W ramach kontaktów z Trinwilleshagen przebywali w NRD piłkarze Wisły Tczew, rozgrywając tam trzy mecze. Tczewianie wygrali z drużyną klasy okręgowej Riebnitz 3:2, następnie po niespodziewanie skutecznej z ich strony grze pokonali II-ligowy zespół Vorwaerts Stralsund 3:0, by nazajutrz po tym efektownym sukcesie ulec aż 0:6 drużynie klasy okręgowej Trinwilleshagen. (ko)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60 zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31-53-28 Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 — ● ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul. Łączności 3 — tel. 273-26. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ● NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11. Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — Targ Drzewny 3/7, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, Elbląg — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84 ,UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79. Nr telexu redakcji: 0512858 B GWP — PL. Nr indeksu 35001, — informacji w sprawach prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa — Książka — Ruch" — oraz urzędy pocztowe. Zam. 2032 — D-2 ZD.

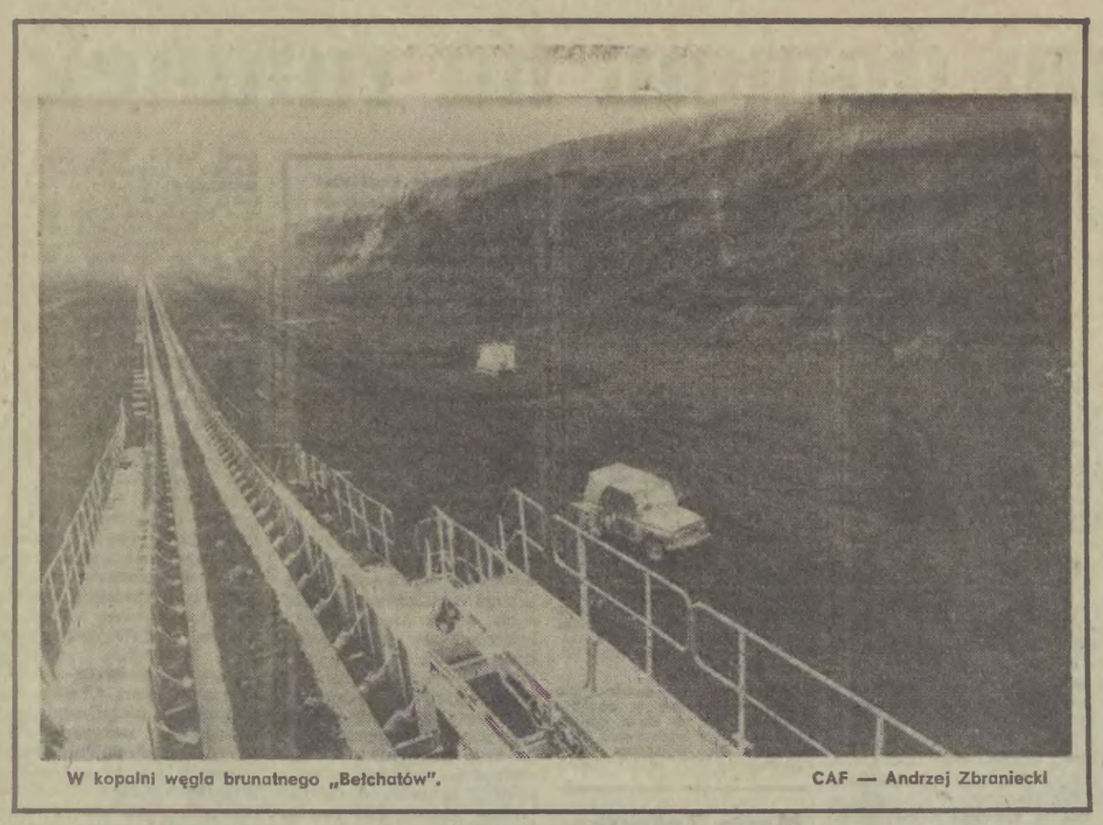

W kopalni węgla brunatnego „Bełchatów". CAF — Andrzej Zbraniecki

Rozmowa z profesorem Sylwestrem Zawadzkim — ministrem sprawiedliwości

Sprawiedliwość w trudnych czasach

— Słyszy się niekiedy opinię, że prawo praktycznie jest bezradne wobec np. zjawisk patologii społecznej, zwłaszcza zaostrzających się w okresie kryzysu. Ze jedynym skutecznym lekarstwem jest stabilizacja życia społecznego, m. in. dostatek towarów, likwidacja nędzy.

— Sytuacja, w jakiej aktualnie znajduje się nasz kraj, kryzys nie tylko gospodarczy, ale i znaczny kryzys postaw moralnych w społeczeństwie, rzeczywiście wywołuje pewien wzrost wszelkiego rodzaju zjawisk patologii społecznej. M. in. spekulacji, przestępczości wśród dzieci i młodzieży, ostatnio — narkomanii.

Organa państwowe nie przyglądają się bezczynnie temu stanowi rzeczy. Posługują się w pierwszym rzędzie środkami natury ekonomicznej, do których zaliczyć należy nowe zasady gospodarowania. Efekty reformy gospodarczej będą z czasem coraz bardziej widoczne. Jednakże zanim społeczeństwo w pełni je odczuje i np. rynek będzie dobrze zaopatrzony — państwo musi przeciwstawiać się wszelkim ujemnym, patologicznym zjawiskom przy pomocy narzędzi prawnych. Jest to nieodzowne. Zwłaszcza klasa robotnicza domaga się tego przy każdej okazji.

W ostatnich latach znacznie wzrosła w tym zakresie aktywność Sejmu i rządu ,że przypomnę tylko ustawy o zwalczaniu spekulacji, nowelizację kodeksu karnego umożliwiającą bardziej skuteczną walkę z łapownictwem, pakiet trzech ustaw, uchwalonych w październiku ub. roku a dotyczących pasożytnictwa społecznego, alkoholizmu i przestępczości nieletnich. Te nowe akty prawne nie tylko zostały uchwalone, ale są konsekwentnie przez organa państwowe stosowane. Np. sądy w 1982 r. rozpatrzyły ponad dwukrotnie więcej spraw o spekulację, niż w roku 1981.

Nie jest prawda, że prawo jest bezradne w zwalczaniu ujemnych zjawisk. Znów przykład: ustawa o wychowaniu w trzeźwości i zwalczaniu alkoholizmu funkcjonuje dopiero od 13 maja br. I oto, wbrew głosom różnego rodzaju pesymistów, już w tak krótkim czasie zaczynają być dostrzegane jej pozytywne skutki w postaci mniejszej liczby osób pijanych na ulicach, a co ważniejsze — znacznego zmniejszenia spożycia alkoholu w czasie pracy.

Dotyczy to również tak krytykowanej w niektórych środowiskach ustawy o uchylających się od pracy i nauki. W ciągu pięciu miesięcy jej obowiązywania, czyli od stycznia do maja br. organa MO zgłosiły do terenowych organów administracji państwowej, dane dotyczące około 50 tys. osób podlegających działaniu jej przepisów. Dotychczas organa administracji wciągnęły do ewidencji 25 921 osób, spośród których 19 509 otrzymało skierowanie do pracy. Podjęły ją 13 792 osoby. Jest to chyba wynik znaczący, jeśli uwzględnić krótki okres.

Nie można zarazem zapominać o wadze, jaką przywiązujemy do działań profilaktyczno - wychowawczych. Wiele takich przewiduje np. ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Rozmawiała:

Irena Scholl

Reasumując chciałbym stwierdzić, że prawo jest jednym z podstawowych elementów walki z przejawami patologii społecznych. Nie jest oczywiście elementem jedynym. Dla uzyskania korzystnych efektów niezbędny jest bowiem cały zespół działań społeczno - wychowawczych i ekonomicznych. Prawa nie można traktować jako lekarstwa na wszelkie bolączki, ale trzeba doceniać jego znaczenie.

— Ile osób skazanych za przestępstwa niekryminalne przebywa obecnie w zakładach karnych i jakie są warunki odbywania przez te osoby kary pozbawienia wolności?

— 10 czerwca br. przebywały w zakładach karnych 202 osoby skazane prawomocnie za przestępstwa popełnione z pobudek politycznych. Jest to grupa osób, które nie skorzystały z dobrodziejstwa uchwały Rady Państwa w przedmiocie szczególnego trybu ułaskawieniowego bądź to z własnej woli, bądź ze względu na nieskorzystanie przez Radę Państwa z prawa łaski. W miarę upływu czasu liczba tych osób ulegała zmniejszeniu. I tak na dzień 16 czerwca br. wynosiła już tylko 147 osób. Część nie ułaskawionych korzysta z przerw w odbywaniu kary pozbawienia wolności udzielonych z uwagi na ważne względy zdrowotne lub rodzinne.

Dane te z każdym dniem ulegają zmianom. Z jednej strony bowiem zapadają kolejne decyzje dotyczące ułaskawienia, z drugiej zaś toczy się postępowanie karne wobec dalszych osób, oskarżonych o popełnienie przestępstw z pobudek politycznych.

Osoby, o których tu mowa, odbywają karę pozbawienia wolności w wydzielonych wyłącznie dla nich oddziałach w kilku zakładach karnych, odrębnie od skazanych za przestępstwa kryminalne. Zgodnie z Konwencją nr 105 Międzynarodowej Organizacji Pracy osoby te nie mają obowiązku pracy, natomiast mogą ją podejmować na zasadzie dobrowolności.

Omawiana grupa skazanych ma przewidziane regulaminem więziennym możliwości swobodnego korzystania z działających w zakładach karnych bibliotek oraz prenumerowania dzienników i czasopism. Naczelnicy zakładów karnych powszechnie zezwalają na dostarczanie skazanym podręczników literatury fachowej, niezbędnej w samokształceniu. Istnieje możliwość uzyskania zezwolenia na kontynuowanie pracy naukowej. Bardzo często zwiększana jest częstotliwość kontaktów z osobami bliskimi (przesyłania korespondencji, składania wizyt, przyjmowania paczek), korzystania z posług religijnych. Skazani w każdą niedzielę i święta mogą wysłuchiwać nabożeństw transmitowanych przez Polskie Radio, a także uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych na terenie zakładów przez księży-kapłanów. W niektórych zakładach odprawianych jest w takie dni kilka nabożeństw. Skazani mogą również przystępować do spowiedzi i komunii świętej.

Trzeba jednak podkreślić, iż sposób zachowania się skazanego w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, a w szczególności stopień przestrzegania obowiązującego regulaminu, w wydatnym stopniu wpływa na zakres korzystania z regulaminowych uprawnień oraz możliwości uzyskania dodatkowych ulg.

— Dziękuję za rozmowę.

Z wizytą u uczestnika Ogólnopolskiej Narady Aktywu Młodzieżowego PZPR

Przyjdź do mojej brygady

WŁADYSŁAWA KOSIŃSKIEGO ze Stoczni im. Komuny Paryskiej spotkałem w ubiegłą sobotę w kuluarach „Olivii" w trakcie Ogólnopolskiej Narady Aktywu Młodzieżowego PZPR. W. Kosiński „przeciskał" się przez tłum młodych, aby porozmawiać z wicepremierem Zbigniewem Szałajdą na temat przemysłu stoczniowego, jego roli i znaczenia w skali kraju.

ROZMAWIAM z W. Kosińskim na temat samej narady, stoczniowej pracy na co dzień i życia, tak w ogóle.

— Dobrze się stało, iż spotkali się tutaj młodzi z całego kraju — mówi Kosiński. — Takie narady powinny być organizowane częściej. Trzeba myśleć teraz o realizacji tych wszystkich myśli, które wypowiedziano na sali...

— A praca w stoczni? — pytam.

— Tego nie da się opowiedzieć — twierdzi Kosiński. — Musisz przyjść do mojej brygady na wydział K-6 i wtedy zobaczysz jak ta praca wygląda.

Poszedłem.

* * *

JEST wtorek, 5 lipca br. W Zarządzie Zakładowym ZSMP Stoczni im. Komuny Paryskiej pytam o Władysława Kosińskiego, który pełni funkcję przewodniczącego Koła ZSMP.

— Władek, to pracowity chłopak i można zawsze na nim polegać, nigdy nie zawiedzie — stwierdza przewodniczący ZZ ZSMP Stoczni im. Komuny Paryskiej **Mieczysław Mierkowski.** — Jest także u siebie na wydziale K-6 przewodniczącym NSZZ Pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej...

Zakładam kask i wędruję przez prawie całą stocznię, do Władysława i jego brygady. Po drodze wysłuchuję kilku zdań wyjaśnień o tym jak to jest u malarzy Kosińskiego. Robota jest tam bardzo ciężka i znojna. Po prostu, mówiąc najzwyklejszym na świecie językiem. — Ludzie, którzy przychodzą do stoczni i myślą tu zbijać „kokosy" nic nie robiąc, u malarzy szybko przekonują się, że jest inaczej. Wytrzymują tylko najbardziej zahartowani.

Z daleka już rozpoznaję Władka. Stoi i z kimś rozmawia. Podchodzę i witam się.

Chodź, pokażę ci co robimy, a potem pójdziemy do ludzi z brygady — instruuje mnie Kosiński.

Podchodzimy do pomalowanej już części kadłuba. Władek wyjmuje z pokrowca urządzenie do pomiaru grubości warstwy farby o nazwie „MINITEST" i objaśnia, iż nie jest to takie zwykłe malowanie. Przedstawiciel armatora chodzi potem i sprawdza podobnym urządzeniem, czy warstwa farby zgodna jest z wymaganiami. Po tej lekcji odkrywającej cokolwiek laikowi tajniki malarskiego fachu idziemy do brygady.

HAŁAS, który nas otacza narasta, jakby uległ wzmocnieniu dzięki jakiejś specjalnie włączonej strefie gigantoronów. Brygada Kosińskiego to w sumie 22 ludzi. Nikt z brygady nie odchodzi. Spotykam przy robocie **Andrzeja Niemczyka,** który w „Komunie" pracuje już od 1966 roku oraz **Bogdana Chmielińskiego,** stoczniowca z 4-letnim stażem i **Sławomira Szczyglaka** zatrudnionego tu od roku.

— Na Dzień Stoczniowca przyjechali do nas górnicy — opowiada Władek. — Przyprowadziłem ich tutaj, gdzie stoisz teraz. Popatrzyli na robotę, na to, że musimy wleźć w najmniejszy nawet zakamarek kadłuba czy innej części przyszłego statku i powiedzieli: „Wiecie, co?! My nigdy z wami na robotę nie zamienilibyśmy się. Wolimy już u siebie na kopalni".

— Robota jest bardziej niż ciężka — przyznają wszyscy trzej moi rozmówcy.

Stoję w kurzu, oparach farb i słucham w tej krótkiej chwili szczerości wynurzeń o tym, co tu jest, a czego nie widać z okien „biurowca".

— Za dużo ludzi pracuje w papierkowej robocie. Wystarczy przejść się do „biurowca" — jest kierownik, zastępca kierownika i zastępca zastępcy, a u nas sam brygadzista. On sam rozstawi ludzi i da im wszystkim robotę — mówi S. Szczyglak, najmłodszy ze wszystkich moich rozmówców. — Sprawiedliwie pracę ocenia.

— Ja to żyję od wypłaty do wypłaty — mówi B. Chmieliński, kawaler, który z braku mieszkania nie myśli o założeniu rodziny. — Nie wierzę w słowa — powiada w pewnej chwili. — Wierzę w to co widzę, co mogę konkretnie sprawdzić. Kryzys? Żadnego kryzysu nie ma. Jest tylko nieumiejętne gospodarzenie pracą i materiałami, znaczy surowcem... Wystarczy przejść się tu, po stoczni, porozglądać się dookoła i zobaczyć, ile tego dobra leży porozwalanego i marnuje się, obraca w niwecz.

Szczyglak powtarza: Bogdan i ja mieszkamy na kwaterach prywatnych i to życie czasami różnie wygląda. Jest taka zasada: jeżeli masz znajomości w TURUSIE, od którego stocznia wynajmuje kwatery, to otrzymasz porządne lokum. Przychodzisz po pracy i możesz odpocząć. Jak nie masz znajomości, wyrzucają cię nie wiadomo gdzie, w jakąś gromadę ludzi i jest tak: jeden pije, drugi gra w karty, trzeci robi jeszcze co innego... Jak tu żyć?

Przepraszają mnie, bo do roboty śpieszno i znikają w zakamarkach. Pozostaje tylko hałas, który teraz jakby znowu zaczął narastać, potężnieć.

Nie dziwię się tym wszystkim, których zwabiły do „Komuny" zdjęcia z ostatniej strony tygodnika „Wybrzeże". Kolorowa suwnica i ten napis „Stocznia im Komuny Paryskiej", a poniżej nadruk na zdjęciu: PRZYJDŹ DO NAS. — Przychodzą a potem uciekają — mówi z przekąsem Władek.

Adam Schmidt

Ludzie z brygady Władka pozostają. Są. Trudno ich pytać dlaczego. Wydaje mi się, iż jest to pytanie zbędne, bo przecież po dniu przychodzi zawsze noc, po ciężkiej pracy odpoczynek... nie zawsze jednakże godziwy, adekwatny do wysiłku.

Kosiński prowadzi mnie do szatni, tam gdzie on i jego brygada oraz ludzie z różnych wydziałów, z K-3, z K-6 spotykają się przed i po robocie. Wśród „lasu" metalowych szafek ciężko się przepchnąć do pryszniców, których jest tam aż... 10. Gdyby każdy chciał wziąć gorący tusz po pracy, ostatni człowiek wyszedłby stąd po dwóch, albo trzech godzinach.

— Widzisz, wydaje mi się, że do stoczni nie należy ludzi namawiać; trzeba im uczciwie płacić za dobrą robotę oraz dobrze tę pracę zorganizować — dzieli się myślami Władek i pokazuje u siebie na wydziale „gablotkę związkową". — Wiele rzeczy można zrobić samemu, bez wielkich inwestycji. Wystarczy nauczyć się po prostu dobrze gospodarzyć.

— Ta narada, która była w „Olivii" — dodaje po chwili Władek — była bardzo potrzebna. Młodzi muszą zrozumieć, że od ich pracy wiele zależy. Wiele zależy od tego, jak efekty tej pracy będą wykorzystane. Słowa, które zostały wypowiedziane w „Olivii" muszą znaleźć swe odzwierciedlenie w życiu, w konkretach...

KIEDY pytam Władka o jego związkową działalność, twierdzi, iż na taką rozmowę jest jeszcze za wcześnie. Też przeżywał chwile zwątpienia... Może kiedyś opowie mi o tym wszystkim..

— Widzisz, jest ciężko, ale trzeba pracować. Będąc na naradzie, patrząc na moich rówieśników, słuchając ich słów doszedłem do wniosku, że musi być lepiej — stwierdza Kosiński. — Narada wniosła dużo nowego dała nam oręż i pewność obranej drogi. Wrażenia z tego spotkania 4 tysięcy delegatów przekażę moim kolegom z koła ZSMP na najbliższym zebraniu. Bo wszystko zależy od nas samych, naszej ciężkiej pracy i naszego działania. Jest ciężko ale będzie lepiej. Musi być lepiej...

Władek żegna się ze mną, gdyż czeka już na niego przedstawiciel armatora norweskiego, który będzie odbierał pomalowane części kadłuba. Obserwuję jeszcze przez chwilę jak Władek niknie wśród stalowych blach. Zdejmuję z głowy plastykowy kask, który zaczyna ciążyć niczym ołów. Zbliża się południe. Zostały jeszcze dwie godziny pracy gdyńskiej „Komuny". Idąc do bramy przypominam sobie zdanie, które na koniec mojej rozmowy, wypowiedział Władysław Kosiński: „Ja wierzę w lepsze czasy, one muszą być!!!".

Biuro spławiania klientów?

Samokrytycznie przyznaję, że w piątek 1 bm. się zagapiłem. Na niedzielę 3 bm. zlecono mi wieczorny wyjazd do Łodzi, a ja jeszcze nie miałem biletu. „Orbis" od piątku od godz. 14 aż do poniedziałku zawiesza działalność usługową wobec klientów, przestając interesować się ich losem, a Biuro Rezerwacji Miejsc „Polres" na dworcu kolejowym sprzedaje bilety sypialne na dobę przed odejściem pociągu. Przez piątek i sobotę żyłem w niepewności: pojadę na leżąco, czy na stojąco?

W sobotę w porze obiadowej zaryzykowałem: do odjazdu brakowało 30 godzin, ale może „Polres" się zlituje? Czynna była tylko jedna kasa. Ogonek posuwał się w żółwim tempie. Ktoś poszedł interweniować, ale wrócił z kwaśną miną. Odpowiedziano mu, że dla 8 osób (dlaczego 8 — ja w kolejce byłem jedenasty) nie będą otwierać drugiej kasy. Po pół godzinie byłem przy okienku. Nie kwestionowano mojego zbyt wczesnego usiłowania kupna biletu — dowiedziałem się tylko, że miejsc sypialnych nie ma na żadne pociągi niedzielne: ani do Łodzi, ani do Warszawy, ani do Białegostoku.

Straciłem humor. Perspektywa nieprzespanej nocy i potem załatwianie służbowych spraw — nie nastrajała optymistycznie. Może dlatego nie dałem za wygraną. Po paru godzinach, w sobotę przed północą zjawiłem się znowu na dworcu. Przed „Polresem" nie było żywej duszy. Nic dziwnego — pomyślałem. Nie ma biletów to i nie ma klientów. W okienku jednak zmieniłem zdanie. Na pytanie o bilet sypialny do Łodzi, kasjerka zatelefonowała (do Gdyni?) i poczęła mozolnie wypisywać druczek. Mój upór został nagrodzony. Zdobyłem bilet klasy 2, seril A-1 nr 088509 na pociąg nr 5124 w wagonie 2, przedziale M, nr miejsca 5.

W niedzielę 3 bm. o godz. 20.43 z pieśnią na ustach wchodziłem do sypialnego. Konduktor sprawdził bilety i jeszcze raz przypomniał: pod nr 5. Poszedłem, rozpakowałem się i z satysfakcją stwierdziłem, że upór się opłaca. Gdybym uwierzył kasjerce w sobotę w południe, nawet bym nie próbował kupić biletu, a tak...

Moje rozmyślania przerwał gwar. W drzwiach do przedziału stała pani z małym dzieckiem i zakłopotany konduktor. To jakaś omyłka, zaraz ją wyjaśnię — zapewniał. Wyjaśnił rzeczywiście. Na trzy miejsca sypialne dwa były wolne, ale na to trzecie sprzedano dwa bilety: właśnie tej pani z dzieckiem i mnie.

Rad nierad wyprowadziłem się na korytarz, klnąc swój upór w zdobywaniu biletu. Miejsc najwidoczniej nie było, jak to mi oświadczono na początku w „Polresie", ale że nie wierzyłem, że z uporem maniaka usiłowałem je kupić, to i doczekałem się.

Sympatyczny konduktor otworzył sąsiedni przedział, zaprosił do środka. Miałem opory: jeśli za godzinę znowu ktoś...

— Bez obaw, proszę pana — uspokoił mnie. — W całym wagonie mam 10 pasażerów. Na reszcie miejsc sypialnych wożę powietrze.

(zet)

Wakacje to nie tylko odpoczynek. Dla wielu studentów jest to także okres praktyk. Na terenie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Posortach (woj. olsztyńskie) studenci Wydziału Geodezji i Urządzeń Terenów Rolnych zdobywają swoje pierwsze zawodowe szlify.

Na zdjęciu: studenci II roku Wydziału Geodezji i Urządzeń Terenów Rolnych olsztyńskiej ART podczas praktyk w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Posortach.

CAF — Stanisław Moroz

Samorząd pracowniczy

— społeczne koło napędowe reformy

OPINIA zespołu poselskiego, który pod kierunkiem prof. Alojzego Melicha przygotował dla Sejmu ocenę dotychczasowego funkcjonowania reformy gospodarczej, pokrywa się z potocznymi odczuciami. Reforma nie wytworzyła jeszcze dostatecznie silnych mechanizmów nacisku na wzrost i efektywność produkcji. Nie wywołała też pożądanych zmian w postawach pracowniczych, ani nie wytworzyła należytego zapotrzebowania na oddolne inicjatywy. Jest to kwestia czasu i dalszych korekt w regułach działalności gospodarczej.

W dużej mierze jest to także kwestia jakości pracy samorządu pracowniczego, który, według założeń, ma spełniać rolę społecznego koła napędowego reformy, ale po przerwie spowodowanej stanem wojennym, w większym czy mniejszym stopniu dopiero dochodzi do siebie. Faktyczny udział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami, jak wynika z ocen zaprezentowanych na niedawnym posiedzeniu Komisji Organów Przedstawicielskich i Samorządu przy KC PZPR, kształtuje się bardzo różnie.

W części zakładów samorząd, z różnych względów, nie zdążył się ukonstytuować, wybrać rad pracowniczych i wznowić działalności. Tym dyrektorom, którzy nie są entuzjastami samorządu, może to być nawet na rękę, ale traci gospodarka, tracą załogi. Wdrażanie reformy odbywa się poza nimi, niejako na półpary i w najlepszym razie może dawać krótkotrwałe, połowiczne efekty. Nie jest to sytuacja normalna i zdrowa. Zdaniem komisji KC, załogom tych zakładów większej pomocy powinny udzielić organizacje i instancje partyjne oraz wojewódzkie komisje i punkty konsultacyjne.

W większości przedsiębiorstw samorząd rozpoczął już działalność, a w wielu z nich, jak wskazuje praktyka, radzi sobie zupełnie dobrze. Dość liczne są przykłady podejmowania trafnych inicjatyw, dotyczących lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej, usprawniania organizacji pracy, hamowania wzrostu kosztów wytwarzania i cen, oszczędnego gospodarowania surowcami i materiałami. Doświadczenia te dowodzą, że samorząd może wywierać dodatni wpływ na wprowadzanie reformy i stopniowe zwiększanie efektywności pracy przedsiębiorstw.

Bywa jednak, że i samorząd pracuje na pół pary. Dzieje się tak dlatego, że dotychczasowe zasady reformy nie zmuszały do większego wysiłku. Rady pracownicze — mówiono na posiedzeniu komisji KC — dość nawet aktywnie włączyły się w opracowywanie zakładowych planów oszczędnościowych i antyinflacyjnych na podstawie znanych programów rządowych. Ale kierowały się bardziej dobrą wolą, obywatelską i społeczną postawą, niż twardym, ekonomicznym nakazem, wymuszającym efektywną gospodarkę.

Pewne niekorzystne zjawiska wynikają także ze słabej jeszcze znajomości zasad reformy. Niektóre samorządy rozdysponowały np. zysk między załogę, nic lub niewiele pozostawiając na cele rozwojowe swoich zakładów. Może to drogo kosztować, gdy okaże się, że wobec zaostrzonych rygorów finansowych bank odmówi kredytowania zakupów maszyn, na które środki własne zostały skonsumowane.

Zdarzają się przypadki partykularyzmu, rezygnowania z produkcji ważnej dla zaopatrzenia rynku, zawyżania cen na wyroby, braku dbałości o jakość wyrobów, podwyższania wynagrodzeń na zasadzie równościowej i bez powiązania z wydajnością pracy. Bywa też, że samorząd przyjmuje plan sprzeczny z planem centralnym zakładający wzrost materiałochłonności produkcji i zatrudnienia, co z góry czyni go nierealnym i nieefektywnym. Kto, jeśli nie przedsiębiorstwo i załoga poniosą koszty takiego gospodarowania, gdy nie da się więcej upychać ich w dowolnie podnoszone ceny wyrobów?

Stan wiedzy ekonomicznej i znajomości zasad reformy — podkreślono na posiedzeniu komisji KC — wymaga ciągłego uzupełniania. Inaczej działacze samorządu nie podołają roli partnera administracji w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Komisja KC opowiedziała się za dalszym, konsekwentnym wprowadzaniem reformy gospodarczej i rozwojem działalności samorządu, zgodnie z postanowieniami ustawy. Za stałym systemem edukacji ekonomicznej załóg i aktywu rad pracowniczych, rozszerzaniem doradztwa społecznego, świadczonego przez komisje i punkty konsultacyjne oraz wyspecjalizowane organizacje. Energiczniej wspierać te dążenia mają instancje i organizacje partyjne, których członkowie stanowią ok. 30 proc. członków organów samorządu. Jest to tym bardziej konieczne, że samorząd nie wszędzie spotyka się z przychylnością administracji, a gdzieniegdzie staje się przedmiotem manipulacji ze strony przeciwników politycznych.

Na tym tle zasadna wydaje się zgłoszona w dyskusji sugestia, by na wzór Sejmu, który powołał komisję sprawującą pieczę nad rozwojem samorządu, również rząd ustanowił własny organ koordynujący współdziałanie administracji z ogniwami samorządu. Istnieje dobry ku temu precedens: Komitet Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych, który spełnił pozytywną rolę w ich reaktywowaniu. Od stosunku administracji państwowej i gospodarczej do samorządu wiele przecież zależy.

Lucjan Pracki

Wydłużony start

Propozycje komisji edukacji morskiej PTN

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdańsku posiedzenie komisji edukacji morskiej Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, której przewodniczył doc. dr hab. **Jan Tuczyński** z Uniwersytetu Gdańskiego.

Podjęto decyzję o powołaniu komitetu, który zajmie się zorganizowaniem sesji popularnonaukowej poświęconej sylwetce i dorobkowi wybitnego marynisty **Bronisława Miazgowskiego,** założyciela Międzynarodowego Instytutu Kultury Morskiej. Zgłoszono również propozycję, aby szkoła nr 93 na Żabiance, której budowa dobiega końca, została objęta patronatem Ligi Morskiej oraz otrzymała imię Bronisława Miazgowskiego.

(as)

Piękne i trwałe meble

Tradycje rzemiosła meblarskiego w Wojniczu, jednej z najstarszych miejscowości woj. tarnowskiego, sięgają kilku wieków. Obecnie kontynuuje je dobrze Spółdzielnia „Meblo-Artyzm". Od blisko 30 lat wykonuje ona piękne i trwałe meble z drewna, oparte na wzorach podhalańskich. Projekty dla wojnickich mebli przygotowuje zakopiański artysta Józef Kulon.

Zestawy tych mebli noszą góralskie nazwy: „Baca", „Orawa", „Moniaków", „Rysy". Obecnie rzemieślnicy stolarze z Wojnicza wykonują tylko zestaw mebli „Orawa", pięknie rzeźbionych i zdobionych podhalańskimi motywami ludowymi.

Meble z Wojnicza znane i cenione są w całym kraju, a także za granicą. Ozdabiają m.in. siedzibę Rady Państwa, Pałac Kultury i Nauki, Hotel „Europejski". Wyposaży się w nie w najbliższym czasie także Hotel „Kasprowy" w Zakopanem. Z mebli wojnickich korzystają także mieszkańcy krajów socjalistycznych oraz Holandii, Danii, Belgii, Anglii, Francji a nawet dalekiej Australii.

(R.L.)

Sprzed pięciu wieków

Pożyteczną inicjatywę podjęło ostatnio Towarzystwo Miłośników Wrocławia, które wydało w nakładzie 5 tys. egzemplarzy reprint drzeworytu najstarszego widoku — panoramy Wrocławia z 1470 r. Panorama średniowiecznego Wrocławia ukazuje m.in. mury obronne starego miasta nad miejską fosą, strzeliste wieże gotyckich kościołów, zespoły zabudowań miejskich. Edytor zabytkowego fascimile drzeworytu najstarszego zachowanego widoku Wrocławia, opatrzył go historycznym komentarzem i opisem zredagowanym przez prof. dr. Mariana Haisiga, w którym m.in. przypomniano, że w XV w. miasto nad Odrą liczyło ok. 20 tys. mieszkańców, dysponowało blisko 2300 domami mieszkalnymi, miało 37 kościołów i klasztorów. Stał już gotowy nowo wybudowany wówczas ratusz. Edycja TMW jest dla bibliofilów cennym rarytasem.

Psy opiekunami głuchych

W Wielkiej Brytanii rozpoczęto tresowanie psów dla potrzeb ludzi dotkniętych głuchotą. Jednym z pierwszych tak wyszkolonych jest półtoraroczny pies o sympatycznym imieniu „Kumpel". Opiekuje się dwojgiem starszych, dotkniętych głuchotą ludzi.

Uczy się reagować na szereg podstawowych dźwięków, jak dzwonek, lub stukanie do drzwi, dźwięk telefonu, budzika. „Kumpel" daje o tym znać swym państwu przez doprowadzenie ich do źródła dźwięku. Reaguje również na płacz dziecka i... gwizdek czajnika z gotującą się wodą.

Pożegnanie »Syrenki«

Z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej 30 czerwca br. zjechał ostatni egzemplarz popularnego samochodu osobowego „Syrenka". Produkcję jej rozpoczęto w 1965 r. w warszawskiej FSO, w 1972 r. przeniesiono ją do Bielska-Białej, gdzie przez okres 11 lat zmontowano 344 089 „Syrenek".

Byli zwolennicy i przeciwnicy tych pojazdów. Właściciele bardzo chwalili swoje samochody i nie przejmowali się zbytnio opinią wydawaną na ich temat przez innych kierowców. Jeszcze z pewnością przez najbliższe lata „Syrenki" będą kursować po naszych drogach. FSM w Bielsku-Białej będzie także przez 7 lat produkować do nich części.

Na zdjęciu: ostatnie egzemplarze popularnej „Syrenki", jakie zeszły z taśm montażowych FSM 30 czerwca br.

CAF — ANDRZEJ BATURO

Czytelnicy pytają — redakcja odpowiada

Dziś o rajstopach, pończochach i skarpetach

Od dłuższego czasu otrzymywaliśmy sygnały od czytelników na temat kłopotów związanych z kupnem artykułów pończoszniczych. Zdając sobie oczywiście sprawę z tego, że notujemy aktualnie w kraju deficyt tych wyrobów, poprosiliśmy o informację na temat zasad ich sprzedaży w woj. gdańskim zastępcę dyrektora ds. obrotu towarowego WPHW — mgr. Ryszarda Klimaszewskiego oraz kierownika działu galanterii włókienniczo-odzieżowej WPHW Danutę Rosińską.

Pończosznictwo jest niejako objęte z urzędu tzw. zamówieniami rządowymi i programem operacyjnym — powiedzieli nasi rozmówcy. — Zdecydowano więc o specjalnym nadzorze nad tą branżą. **Zasada jest prosta: trzeba tak podzielić to, co jest, by zaspokoić w miarę równomiernie potrzeby wszystkich regionów kraju.**

— Czy w woj. gdańskim będzie prowadzona jakaś forma reglamentacji artykułów pończoszniczych czy też nadal stosowana ma być wolna sprzedaż?

— Nie zdecydowaliśmy się na typową reglamentację, która obowiązuje w niektórych województwach; **natomiast wprowadziliśmy zasady, które pozwalają nam niejako sterować sprzedażą tego deficytowego artykułu. Mianowicie: organizujemy kiermasze na terenie zakładów pracy, gdzie sprzedajemy każdemu pracownikowi (zależnie od płci) jedną parę rajstop lub skarpet męskich. Odbyło się już ponad 300 takich kiermaszy w zakładach woj. gdańskiego.** I chcemy podkreślić, że wśród nich znajdują się nie tylko stocznie czy inne „kolosy", ale również zakłady małe. Zamówienia na organizację kiermaszy przyjmujemy nadal.

Prócz tego sprzedajemy artykuły pończosznicze na talony za oddaną makulaturę. W ten sposób kupić można w 8 wytypowanych sklepach WPHW rajstopy dziecięce i damskie, skarpety i pończochy. Obowiązuje przy tym zasada, że niezależnie od ilości sprzedanej makulatury na 1 talon można otrzymać najwyżej dwie pary z każdego asortymentu wyrobów pończoszniczych. **Chcemy przez to nie dopuścić do jakichkolwiek kombinacji, prowadzących do bazarowego handlu tymi deficytowymi obecnie wyrobami.** W dalszym ciągu dążyć będziemy do rozszerzania punktów sprzedaży wyrobów pończoszniczych za makulaturę. **Uruchomimy taki sklep w Tczewie.** Postaramy się zrealizować w tym względzie postulaty mieszkańców **Kartuz, Kościerzyny i Starogardu.**

W tzw. wolnej sprzedaży (rynkowej) znajdują się jedynie skarpetki dziecięce i młodzieżowe, podkolanówki dziecięce i pończochy.

— Z naszych doświadczeń, jak i z sygnałów czytelników wiemy, że w pierwszym półroczu br. w ogóle nie można było np. na terenie Gdyni kupić dziecięcych podkolanówek.

— W woj. gdańskim sprzedaliśmy w I półroczu ok. 50 tys. par podkolanówek. Jest to asortyment traktowany w przydziałach centralnych łącznie ze skarpetami. I jeśli w III kwartale ub. roku otrzymaliśmy dla grupy wiekowej od 2-11 lat 162 tys. par tego asortymentu pończosznictwa, to w zbliżającym się III kwartale br. mamy otrzymać 159 tys. par. **A przecież rynek potrzebował dawniej kwartalnie ok. 640 tys. par tych wyrobów. Licząc zaś łącznie, bez podziału na dziecięce i męskie, podkolanówek i skarpet w zbliżającym się III kwartale br. będziemy mieć o 24 proc. więcej w stosunku do ub. roku. Niestety będzie to zaledwie 17 procent tego, co gotów jest wchłonąć rynek.**

— A jak przedstawia się sprawa zaopatrzenia w cienkie rajstopy damskie?

— **Będzie nieco lepiej.** Porównując trzecie kwartały w br. i w roku 1982 otrzymywać powinniśmy w tym roku o 69 proc. rajstop więcej. W III kwartale sprzedamy więc 288 tys. par rajstop. W stosunku jednak do sytuacji sprzed paru lat, kiedy to rajstop w woj. gdańskim nie brakowało jest to ofera stale za mała.

— Rozumiemy brak i kłopoty, ale dlaczego właściwie od dłuższego już czasu nie ma w sklepach grubych rajstop dla dzieci od 11-15 lat?

— Producenci tych wyrobów wychodzą z założenia, że ta grupa wiekowa może być traktowana jako grupa klientów dorosłych i może nabywać rajstopy damskie. Jednak w sytuacji, gdy produkcja ciepłych rajstop damskich dla dorosłych jest nikła matki dziewczynek w wieku od 11 do 15 lat mają nie lada problem. **Cóż: cienkie rajstopy elastyczne nie załatwiają problemu zwłaszcza, że równie trudno je dostać. Ale uwaga ta dotyczy nie handlu, lecz przemysłu pończoszniczego.** Natomiast rajstop dla dzieci w wieku od 2 do 11 lat w III kwartale br. nie będzie — niestety — więcej niż w III kwartale ub. r.

— Czy problem głównie tkwi w ograniczonych możliwościach produkcyjnych przemysłu?

— Realizacja dostaw zależy oczywiście od naszych stałych dostawców, z którymi mamy zresztą dobre kontakty. Są nimi: **Zakłady Pończosznicze „Feniks" w Łodzi, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Opolanka" w Opolu, Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Stella" w Żyrardowie** (wszystkie produkują rajstopy). Natomiast najmłodsi zaopatrywani są przez **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Zduńskiej Woli i Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Sandra" w Aleksandrowie.** Nie mogą one jednak osiągnąć dawnych rozmiarów produkcji m.in. z uwagi na kłopoty kadrowe.

Barbara Kalita

Książki nadesłane

HALINA CYRANKIEWICZ: „Konstrukcja i modelowanie odzieży dziecięcej". Wydawn. Szkolne i Pedagogiczne. Wyd. I. Str. 115. Cena 40 zł.

NORBERT KOŁOMEJCZYK: „Węgierska Republika Ludowa". Wydawnictwo MON. Wyd. I. Str. 282. Cena 40 zł.

THOMAS BERNHARD: „Suterena Wyzwolenie". Wydawnictwo Czytelnik. Wyd. I. Str. 138. Cena 40 zł.

STANISŁAW KOWALEWSKI: „Nauka o administrowaniu". Wydawn. Książka i Wiedza. Wyd. II. Str. 469. Cena 230 zł.

BOGDAN BARTNIKOWSKI: „Chorążowie". Wydawnictwo MON. Wyd. I. Str. 204. Cena 45 zł.

Starym domom na ratunek

Gospodarka komunalna, a szczególnie jej ważny dział — remonty kapitalne budynków znajdują się od pewnego czasu w impasie. Na remonty oczekuje w całym kraju ok. miliona mieszkań. Gdyby przez najbliższe lata utrzymać dotychczasowe niskie tempo modernizacji, to już za kilkanaście lat liczba mieszkań zmaleje o co najmniej 500-600 tys. Od lat nie wykorzystuje się w pełni funduszy przeznaczonych na remonty, a harmonogramy robót są wydłużane kilkakrotnie. Tymczasem systematyczne remonty starych domów są problemem równie ważnym, jak budowa nowych bloków w zaspokajaniu trudnej sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa.

RÓWNIEŻ w woj. gdańskim postępuje z roku na rok dekapitalizacja mieszkań. Zachodzą obawy, że jeśli stare domy remontowane będą w równie żółwim tempie jak dotychczas, to za kilkanaście lat w wielu przypadkach nie będzie już po prostu czego naprawiać. Jak dotychczas — niewiele zmieniła reforma organizacyjna przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Skłania to do wnikliwej analizy tego złożonego zagadnienia. Taki cel przyświecał uczestnikom wyjazdowego plenarnego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności WRN, które odbyło się w Skarszewach. Radni zapoznali się z funkcjonowaniem przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w sferze remontów mieszkań, próbując znaleźć sposoby rozwiązania remontowego „gordyjskiego węzła".

Najtrudniejsza sytuacja jest w samym Trójmieście. W Gdańsku PGM zarządzają 8400 budynkami. Zdecydowana większość (ok. 60 proc.) to obiekty zbudowane przed 1950 rokiem. Blisko 250 budynków kwalifikuje się do wyburzenia, lecz okoliczności zmuszają gospodarzy do utrzymywania ich w jako takim stanie. Związane z tym wydatki o charakterze reanimacyjnym, pochłaniają znaczne sumy. Jednak, aby móc zdekapitalizowane budynki zrównać z ziemią, potrzeba ok. 3,5 tys. nowych mieszkań, o które przecież tak trudno. Stąd też dzieje się to jedynie w znikomym procencie.

W 1980 r. przeprowadzono w Gdańsku remonty w 162 budynkach, w następnym — w 158, a w ubiegłym — już tylko w 148. Przy obecnych, niedostatecznych mocach remontowych istnieją szanse na remontowanie budynków nie częściej, niż raz na 50 lat. Tymczasem gruntownego wykonania tego typu prac wymagają one przynajmniej co 20 lat. Trudności pogłębia brak możliwości wykwaterowania lokatorów z remontowanych domów. Toteż czynione są starania o uzyskanie na ten cel 80 mieszkań zastępczych — po przez przejęcie dawnych hotelowców w Złotej Karczmie. Jak się oblicza, koszty związane z pracami remontowymi, zmierzającymi do uniknięcia dekapitalizacji starej substancji mieszkaniowej w Gdańsku, sięgnąć muszą do roku 1990 nie bagatelnej sumy 2,9 mld zł. W tym bowiem czasie ratować trzeba i zabezpieczyć nie mniej niż 800 budynków. Nie w samych nakładach finansowych tkwi jednak problem, lecz w możliwościach technicznych, potrzebnych do realizacji tych założeń.

TRUDNO dzisiaj o jednoznaczne recepty, zmierzające do poprawy sytuacji. Mało optymistyczne są przecież już choćby perspektywy zaopatrzenia surowcowo - materiałowego w tym sektorze na najbliższe lata. Dążyć jednak trzeba systematycznie do rozbudowy potencjału przerobowego PGM, zwłaszcza w zakresie wykonawstwa prac deficytowych — blacharskich, dekarskich i zduńskich. Radykalnej zmianie ulec musi dotychczasowa zasada funkcjonowania przedsiębiorstw budownictwa komunalnego, powołanych przecież do wykonywania prac remontowych, a które stopniowo odchodziły od tych zadań, podejmując głównie przedsięwzięcia inwestycyjne. W Gdańsku problemem dodatkowym jest konieczność zwiększenia mocy przerobowych przedsiębiorstw specjalistycznych — jak PKZ, dla poprawy stanu zabytkowej zabudowy.

Aby prace mogły posuwać się w odpowiednim tempie, należy szerzej angażować do tych robót rzemiosło i spółdzielczość, dla efektywnego wykorzystania mocy przerobowych — przeprowadzać remonty całych kwartałów ulic, podejmując szkolenie przyszłych pracowników w deficytowych zawodach. Przedsięwzięciem długofalowym jest natomiast podjęcie budownictwa rad narodowych, jako jedynej drogi do eliminacji budynków zdekapitalizowanych.

Wiele zbieżnych z sytuacją w Gdańsku problemów obserwujemy również w Sopocie. Charakter miejskiej zabudowy, na którą składa się 1231 budynków mieszkalnych rad narodowych i 1480 domów prywatnych, pochodzących w dużej części z początków bieżącego stulecia, narastające zaniedbania remontowe — sprawiają, że potrzeby w tej dziedzinie stają się z roku na rok większe, a możliwości ich zaspokajania sukcesywnie maleją. Dowodzi tego statystyka, z której dowiedzieć się można, że w 1970 r. wyremontowano w tym mieście 51 domów, w 1972 r. — rekordową ilość — 108, lecz w latach 1978 — 82 liczba ta w skali roku nie przekraczała 12 budynków. Za przesłanki powolnych, lecz istotnych zmian uznać można przygotowania do budowy domów z izbami rotacyjnymi oraz podjęte starania o usprawnienie prac dokumentacyjnych.

W Tczewie zdecydowana większość budynków w obrębie Starówki jest w złym stanie. Cykl remontu budynków, znajdujących się w administracji PGKiM, wynosi 100 lat. Jeżeli

Maria Tokarska

chodzi o budynki czynszowe — średnia remontów wynosi... 400 lat. W Tczewie rocznie remontuje się 1 budynek prywatny, mimo że są 2 przedsiębiorstwa remontowe: PGKiM i PBK. Pierwsza z firm zajmuje się remontami konserwacyjnymi, druga — ma wykonywać remonty kapitalne.

W mieście tym podejmuje się zabiegi o uzdrowienie obecnego stanu i rzeczywistą realizację opracowanego na nowo planu sukcesywnego przeprowadzania przedsięwzięć remontowych. Temu służyć będzie powołana w maju br. własna pracownia kosztorysowo-projektowa, pozwalająca na tańsze i szybsze wykonanie wszelkich prac przygotowawczych. W roku bież. miasto otrzymało środki na adaptację hotelu robotniczego po byłej fabryce domów na budynek z mieszkaniami rotacyjnymi, a oprócz tego powstać ma w Tczewie jeszcze jeden budynek rotacyjny. Zgodnie z opinią miejscowych władz — tutejsze PGKiM jest dostatecznie przygotowane organizacyjnie do wykonania remontów w zaplanowanym wymiarze. Pozostaje jednak kwestia podporządkowania PBK prezydentowi miasta i stopniowego odchodzenia tej firmy od wykonawstwa inwestycji nie związanych z gospodarką komunalną miasta.

W Pruszczu Gdańskim, gdzie remontami na terenie miasta i 5 okolicznych gmin zajmuje się jedna firma — PGKiM, po reorganizacji i likwidacji ZGKiM odczuwana jest wyraźnie możliwość większego oddziaływania lokalnych władz na to, czym zajmuje się przedsiębiorstwo, powołane do remontowania starej substancji mieszkaniowej. Jednocześnie wraz z przekazaniem organowi założycielskiemu (w tym przypadku — naczelnikowi miasta) określonych uprawnień w stosunku do podporządkowanego mu PGKiM, pojawiają się też i określone obowiązki, z którymi nowy „opiekun", nie przygotowany do nowych obowiązków, nie zawsze potrafi sobie poradzić. Takim przykładem może być choćby zlecenie mu przeprowadzenia w przedsiębiorstwie kontroli BHP i ppoż. Istnieją więc obawy o to, aby organ założycielski nie zaczął pełnić roli dawnego zjednoczenia, bo przecież nie o to w reorganizacji przedsiębiorstw gospodarki komunalnej chodziło.

Znaczne kłopoty związane z zaopatrzeniem materiałowym odczuwa miejscowe PGKiM — gospodarz 530 budynków w Wejherowie, spośród których ponad 300 to obiekty mieszkalne. Prawie drugie tyle — 250 domów — znajduje się w rękach prywatnych właścicieli.

Tutaj także cykl remontowy dochodzi do 70 lat. Przy remontowaniu budynków (priorytet mają w Wejherowie remonty zapobiegawcze) duży nacisk kładzie się w tym mieście na adaptację na mieszkania — strychów, poddaszy i innych pomieszczeń. Lekarstwem na poprawę tempa robót ma być tutaj lepsze przygotowanie potencjału wykonawczego i zwiększenie nadzoru nad przebiegiem prac.

W analogicznej sytuacji są 2 mniejsze miasta w województwie: Gniew i Skarszewy, pierwsze — obsługiwane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Tczew, a drugie — Starogard. W obu z nich gros budynków mieszkalnych stanowią domy pamiętające ubiegłe stulecia. W myśl przysłowia o bliższej koszuli ciała trudno spodziewać się większej troski tych przedsiębiorstw o losy zabytkowych, niszczejących domów z innych miast, podczas gdy na ich własnym terenie nie dzieje się najlepiej. Toteż zarówno w Gniewie, jak i Skarszewach, podobnie też w Pelplinie, czynione są starania o powołanie samodzielnych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, które mają uzdrowić sytuację „remontową" w tych miastach.

GDAŃSCY radni wyraźnie stwierdzili, że gospodarki remontowej nie wolno traktować drugoplanowo. Problem ratowania starych domów jest równie ważny jak powstawanie nowych. Z czasem procentować powinny wprowadzone i upowszechniane tendencje ścisłego powiązania przedsiębiorstw gospodarki komunalnej z terenem i lokalną władzą, kształtującą jako jego gospodarz politykę rentowną. Reforma gospodarcza stwarza firmom komunalnym możliwości uruchomienia własnych wytwórni materiałów budowlanych. Na to potrzebny jest jednak czas. Podobnie realnych kształtów z czasem nabrać muszą pewne wspólne przedsięwzięcia, podejmowane przez przedsiębiorstwa tej branży dla poprawy sytuacji w dziedzinie gospodarki materiałowej.

Niedostateczny poziom zatrudnienia w firmach zajmujących się ochroną starych mieszkań obliguje do podejmowania lokalnych inicjatyw, zmierzających do wyszkolenia z biegiem czasu fachowej kadry. Radykalnej zmiany wymaga dotychczasowa polityka i mechanizmy obowiązujące w tej dziedzinie gospodarki. **Chodzi bowiem o to, aby przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, które przecież także obowiązuje reforma gospodarcza — nie uciekały od działalności remontowej i aby remonty zaczęły im się wreszcie opłacać. Należałoby także doprowadzić do zwiększenia potencjału przerobowego poprzez szersze angażowanie do tych robót rzemiosła i spółdzielczości. Wydaje się, że drogą do tego byłoby stworzenie ulg podatkowych dla rzemieślników, wykonujących usługi na rzecz gospodarki komunalnej. Konieczne jest podjęcie również i innych niezbędnych działań w celu zmiany dotychczasowej polityki remontowej. Ma ona wymiar podwójny: społeczny i ekonomiczny.**

Weekend z „DZIENNIKIEM"

NA KORTACH W SOPOCIE I GDYNI

W czwartki i wtorki w godz. 9-12 na kortach **SKT w Sopocie** prowadzona jest nauka gry w tenisa; natomiast w **Gdyni** na kortach „Dokera" przy ul. Polskiej w piątek 8 bm. o godz. 16.30 rozpoczyna się trzydniowy, ogólnodostępny turniej tenisowy Grand Prix Wybrzeża. Zgłoszenia na miejscu w piątek tuż przed rozpoczęciem.

PIESZO Z „WANOGĄ"

Działający przy Oddziale Morskim PTTK w Gdyni klub „Wanoga" zaprasza na wycieczkę pieszą w niedzielę 10 bm. z Borkowa do jez. Głębokie Kartkowskie i do Babiego Dołu. Wyjazd z Gdyni do Borkowa pociągiem z peronu 5 o godz. 8.18.

TRZY RAZY „R"

W ramach wakacji z PTTK pod znakiem „Trzy razy R" (relaks — rozrywka — rekreacja) Gdański Oddział PTTK wspólnie z **Klubem Prac. Służby Zdrowia „Relaks" we Wrzeszczu** organizuje wyjazdy wypoczynkowe do ośrodka „Elf" w Czapielskim Młynie na Pojezierzu Kaszubskim. Bliższe szczegóły pod nr tel. 31-13-43 lub 31-91-51.

(ko)

W portach Gdyni i Gdańska

Z „Ceynowy" ryż i mięso na „Ziemię Mazowiecką" węgiel

Po nieźle zakończonym półroczu, w ciągu którego w obu portach przekroczone zostały założone wielkości przeładunków (w gdańskim przeładowano ok. 9 mln ton towarów, w gdyńskim ok. 4300 tys. ton), obecnie odnotowuje się umiarkowany ruch statków.

W porcie gdańskim przebywa 18 jednostek i dysponuje on 149 tys. ton ładunków w imporcie i eksporcie. Rejon IV obsługuje trzy statki węglowe, a mianowicie — liberyjski „Barknes" zabierze 32 tys. ton węgla, zaś do Irlandii dwa nasze statki zawiozą — „Ziemia Mazowiecka" — 23 tys. t., a „Wadowice" — 3300 ton węgla.

Z hinduskiego „Jalaputra" wyładowywane są makuchy. Dokerzy pracują też przy pięciu statkach drobnicowych. Jak stwierdził główny dyspozytor — port w Gdańsku radzi sobie całkiem dobrze, wszyscy dokerzy mają zatrudnienie, a ponadto zatrudnionych jest aktualnie 80 młodych OHP-owców. Założono przeładowanie w ciągu lipca 1,5 mln ton towarów i na tyle port gdański jest w pełni przygotowany.

W porcie gdyńskim przebywa 20 statków i jest 125 tys. ton towarów do przeładowania. Wczoraj dokerzy pracowali przy 18 jednostkach: 1 jest z węglem, 2 ze zbożem, 2 z tranzytowym mocznikiem, przeważa jednak drobnica. Z tzw. drobnicą liniową są np. **„A. Zawadzki", „A. Grottger", „Pekin". Z ms. „Ceynowy"** wyładowywany jest chiński ryż i mięso.

Jeśli chodzi o bliższą przyszłość to port w Gdyni spodziewa się zaktywizowania eksportu węgla.

M.L.

Związkowe sprawy

JAKA MA BYĆ FEDERACJA BUDOWLANYCH

Posuwa się naprzód sprawa utworzenia Federacji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Budowlanych. W końcu maja, 119 przedstawicieli związków z całego kraju dyskutowało — **w Chylicach** — założenia do jej statutu. Ostatnio omawiano tę sprawę na spotkaniu **Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego ZZ Budowlanych w Gdańsku.**

Otóż federacja ta miałaby zrzeszać organizacje związkowe nie tylko z resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, ale także z biur projektów, przedsiębiorstw budowlanych szkolnictwa oraz służby zdrowia.

Zakłada się, że federacja będzie zrzeszała niezależne, samorządne, zachowujące swą osobowość prawną organizacje związkowe; będzie organizowała ich współdziałanie; reprezentowała wobec władz państwowych, tak, by możliwie najlepiej mogły być zaspokajane potrzeby materialne, socjalne i kulturalne pracowników resortu budownictwa.

Władze federacji byłyby wybierane na zjeździe, a tworzyłaby je rada federacji, komisja rewizyjna i biuro wykonawcze, zaś siedzibą tych władz miałaby być Warszawa. Z województwa gdańskiego, gdzie działają już 43 związki budowlanych, akces do federacji zgłosiło dotychczas 13.

Spośród spraw, które wzbudziły większe zainteresowanie to między innymi — reprezentacja poszczególnych województw w radzie federacji. **Związkowcy gdańscy opowiadają się za tym, żeby każda wojewódzka organizacja związkowa miała już w statucie zagwarantowany udział w radzie.**

Gdzie indziej jednak przeważają opinie, że wszyscy kandydaci do rady powinni przejść przez tak zwane robocze sito, właśnie na zjeździe.

Kolejne wątki gdańskiej dyskusji to pytania: czy biuro wykonawcze nie zdominuje organów statutowych federacji, z jakich środków będzie ono utrzymywane, jak będzie z przejęciem majątku byłych związków...

Dla ostatecznego kształtu federacji najważniejsze będzie jednak to, co o projekcie powiedzą członkowie z organizacji związkowych w poszczególnych przedsiębiorstwach — tam bowiem będzie on teraz dyskutowany.

Na gdańskim spotkaniu wiele miejsca poświęcono też sprawom działalności związkowej bezpośrednio w miejscu pracy, przy układaniu się współpracy (nie zawsze wygląda to idealnie) z samorządem pracowniczym i kierownictwami przedsiębiorstw, a także roli związku w załatwianiu konkretnych spraw pracowniczych i bytowych załóg.

(Z.K.)

NIE MA ALTERNATYWY

Problematyka związkowa nie schodzi ze szpalt gazet. Trwa dyskusja na temat kształtu i oblicza nowych związków zawodowych, do których należy już ponad 2,7 mln Polaków. Próby bojkotu, zrywania ogłoszeń i innych form nacisku na związkowców, z góry skazane są na niepowodzenie. Czy się to komuś podoba czy nie — ludzie i tak wstępują do nowych związków.

Trzeba uświadomić sobie, że nowe związki zawodowe są jedyną alternatywą odrodzenia ruchu związkowego. Ten ruch odradza się praktycznie od zera, bo nie ma szans na powrót do starych form organizacyjnych. Rozbicie związkowców w zakładach pracy, gdzie niekiedy istniały aż trzy związki zawodowe, nie było — jeśli ktoś patrzy na to rozsądnie — rozwiązaniem optymalnym.

Jednolita, zakładowa struktura związkowa stwarza szansę obrony interesów pracowniczych całej załogi. A ma my, przecież już także początki struktur ponadzakładowych i to nie tylko w głębi kraju, o czym świadczy — między innymi — **Federacja Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Okrętowego.** Myślą też o takiej federacji inni pracownicy morza.

Odwiedziłem ostatnio kilka lokali związkowych w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej. Wszędzie — poza jednym wyjątkiem — informowano o bieżących sprawach, o problemach na dziś i jutro.

Otóż w jednym z przedsiębiorstw powiedziano mi, abym przyszedł za dwa tygodnie. Rozmówcy wyjaśnili, że teraz nie chcieliby udzielać żadnych informacji. **Taktyka związkowa? Chyba raczej przesadna ostrożność.**

Gdzie indziej znów zasypywano mnie szczegółikami związkowymi z zakładowego podwórka; ale z dwojga złego lepszy nadmiar informacji niż ich niedostatek. **W każdym razie związkowe informacje wewnętrzne i na zewnątrz to ważna płaszczyzna działania odradzającego się ruchu związkowego.** To też sygnał wskazujący na to, że odradzający się ruch związkowy potrzebuje wsparcia własnej przy lub bodźca własnych rubryk w pismach zakładowych, branżowych czy ogólnodostępnych.

Związkowcy mają swoje propozycje do układów zbiorowych, regulaminów pracy, przepisów czy nawet programów oszczędnościowych. **Im szybciej informacje związkowe dotrą do adresatów, tym wyższa będzie ranga związku. Wciąż zbyt dużo pracowników zadaje pytanie: co oni tam w tym nowym związku robią? Widać informacje bieżące nie do wszystkich docierają.**

A chodzi przecież o to, aby związek był forum wymiany poglądów, aby swym programem i swymi osiągnięciami przyciągał nowych zwolenników. Trzeba to robić szybko i atrakcyjnie. **Trzeba informować społeczeństwo o swej pracy.**

a.s.

TWORZĄC OGÓLNOKRAJOWE STRUKTURY

Problematyka, związana z tworzeniem struktur związkowych wyższego szczebla ciągle żywo interesuje czytelników naszej gazety. Świadczą o tym ponawiane wciąż pytania. Żeby więc wszystko, co dotyczy interpretacji uchwały z 12. 04. 1983 było jasne — kontynuujemy temat.

Otóż uchwała ta — między innymi — przewiduje możliwość utworzenia ogólnokrajowej organizacji związkowej pracowników, pomimo, że w zakładach pracy dalej gałęzi nie działają jeszcze organizacje związkowe. Dotyczy to zakładów, w których — z uwagi na małą liczebność (mniej niż 10 osób) bądź też pracowników zatrudnionych w stowarzyszeniach wyższej użyteczności, a także organizacjach politycznych i społecznych, nie mogą powstać organizacje związkowe bez względu na liczbę zatrudnionych. Tak więc pracownicy ci mogą powołać swoich przedstawicieli do grupy założycielskiej, która przeprowadzi odpowiednie konsultacje w zainteresowanych zakładach, a także opracuje projekt statutu.

Przypominamy też, że o tych wszystkich sprawach mówi dokładnie:

● — **Ustawa o Związkach Zawodowych** z 8 października 1982 r. (Dziennik Ustaw nr 32 z 1982),

● — **Uchwała Rady Państwa** z 12. 04. 1983 — w sprawie sposobu i zasad tworzenia ogólnokrajowych organizacji związkowych (Dziennik Ustaw nr 21 z 1983 r.),

● — także **Uchwała Rady Państwa** z 12 października 1982 — w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych w zakładach pracy (Dziennik Ustaw nr 34 z 1982 r.).

W przypadku dalszych wątpliwości, prosimy zwracać się do Wojewódzkiego Zespołu Informacyjno - Doradczego ds. Związków Zawodowych przy WRN Gdańsk, ul. Okopowa.

(ik)

ODPOWIADAMY NA PYTANIA

— Czy można utworzyć związek zawodowy w zakładzie zatrudniającym mniej niż 30 osób?

— Artykuł 17 ustawy o związkach zawodowych mówi, że liczba założycieli związku w dniu złożenia statutu do rejestracji nie może być mniejsza niż 30 osób. Natomiast art. 19 ust. 4 pkt., 2 tejże ustawy stanowi, że sąd wykreśli związek zawodowy z rejestru, jeżeli liczba członków związku utrzyma się poniżej pięćdziesięciu osób dłużej, niż przez trzy miesiące.

Przepisy te jednak nie obowiązują w okresie do dnia 31 grudnia 1983 r. Sprawę wyjaśnia szerzej uchwała Rady Państwa z dnia 12. 10. 1982 r. W myśl tej uchwały, założyciele związku powinni wybrać co najmniej 10-osobowy komitet założycielski. Wynika stąd, że w okresie do **31. XII. 1983 r. związek zawodowy może powstać również w zakładzie, zatrudniającym mniej niż 30 osób, z tym jednakże, że liczba pracowników musi być większa niż 10 osób, wymaganych do utworzenia komitetu założycielskiego.**

— Czy dopuszcza się łączenie funkcji w zakładowej organizacji związkowej z funkcjami w samorządzie załogi?

— Ustawa o związkach zawodowych nie zakłada ograniczeń w zakresie równoczesnego pełnienia funkcji związkowych i funkcji w innych organizacjach społecznych. Natomiast ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego z 25. IX. 81 r. (art. 21, ust. 2) zawiera postanowienie, **że członkiem prezydium rady pracowniczej nie może być pracownik przedsiębiorstwa, pełniący kierowniczą funkcję w związku zawodowym.** Ograniczenie to nie wyklucza jednak możliwości wybrania przewodniczącego związku zawodowego w skład rady pracowniczej.

SZKOLENIE U POCZTOWCÓW

Związek Zawodowy Pracowników Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Gdańsku, przy pomocy Wojewódzkiego Zespołu Informacyjno-Doradczego zorganizował — w dniach 1 i 2 lipca br. — w swoim ośrodku kolonijnym w Pucku szkolenie dla aktywu związkowego pocztowców.

W szkoleniu tym wzięli udział członkowie zarządu, komisji rewizyjnej oraz członkowie zarządów oddziałowych, działających przy poszczególnych urzędach nadzoru i koordynacji województwa gdańskiego.

W czasie 2-dniowych zajęć omawiane były szeroko podstawowe zadania organizacji związkowych, uprawnień w zakresie równoczesnego pełnienia funkcji związkowych i funkcji w innych organizacjach społecznych. Natomiast ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego z 25. IX. 81 r. (art. 21, ust. 2) zawiera postanowienie, **że członkiem prezydium rady pracowniczej nie może być pracownik przedsiębiorstwa, pełniący kierowniczą funkcję w związku zawodowym.** Ograniczenie to nie wyklucza jednak możliwości wybrania przewodniczącego związku zawodowego w skład rady pracowniczej.

WYBRANO WŁADZE ZW. ZAW. MARYNARZY PŻM

W Polskiej Żegludze Morskiej odbyło się niedawno walne zgromadzenie członków — założycieli Związku Zawodowego Marynarzy PŻM. Warto przypomnieć, że 19 listopada ub. roku wyłonił się wśród ludzi morza **Komitet Założycielski ZZM PŻM, który powstał z grupy inicjatywnej.** A 10 lutego 1983 r. Sąd Wojewódzki rozpatrzył wniosek komitetu o rejestrację związku. Było wówczas 200 członków. Stopniowo szeregi związku rosły, a kiedy przekroczyły liczbę 600 osób, — zaproponowano zwołanie walnego zgromadzenia.

W drodze tajnego głosowania, na I Walnym Zgromadzeniu przewodniczącym ZZM wybrany został **Andrzej Wójcik — radiooficer,** zaś w **skład zarządu weszli: Leszek Ptak — I oficer, Jan Podlipski — II mech., Marek Kozłowski — III mech., Zdzisław Seratin — III mech., Stanisław Nosowski — II oficer, Witold Szadokierski — kier. działu, Danuta Korytkowska — inspektor, Stefan Kniter — radiooficer, Barbara Szramska — prac. ekon., Marek Stachyra — II oficer, Tadeusz Pabisiak — steward.**

(as)

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1983 r. zmarł nasz długoletni pracownik

LUDWIK WALTER

Pogrzeb odbędzie się 8 lipca 1983 r. o godz. 11 na cmentarzu w Rumi przy ul. Górniczej

Rodzinie Zmarłego szczere wyrazy współczucia składają:

dyrekcja i współpracownicy z PHZ „Baltona" Biuro Handlowe w Gdyni

K-5803

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 3 lipca 1983 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza żona, matka, babcia i prababcia

ś. † p.

ELEONORA IWANOWSKA

z d. BŁAŻEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie (w piątek) 8 lipca 1983 r. o godz. 12 w kościele św. Stanisława Kostki w Gdyni, przy ul. Tatrzańskiej.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 14 w kaplicy cmentarza Witomińskiego.

Wszystkich życzliwych Jej pamięci zawiadamiają nieutuleni w głębokim żalu

Mąż, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

S-9151

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lipca 1983 r. zmarł mąż i ojciec

KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI

lat 75

Pogrzeb odbędzie się 8 lipca 1983 r. o godz. 14 na cmentarzu Łostowickim.

Pozostają w smutku

żona i synowie.

C-2514

Kol. Małgorzacie Bohdanowicz

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Sopocie.

S-652

Kol. Irenie Olender

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

CÓRKI

składają

Zarząd, Rada Sp-ni oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni „Artes".

K-5761

Janowi Kowalczykowi

z powodu śmierci żony

STEFANII

wyrazy współczucia składają

inspektorzy T. O. Biuro i Komitet Delegatury WZPHiU w Gdańsku.

C-25120

Profesorowi Witoldowi Tubielewiczowi

byłemu dyrektorowi Instytutu Budownictwa Wodnego Polskiej Akademii Nauk wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ś. † p.

ŻONY HALINY

składają

dyrekcja i pracownicy Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku.

K-5777

Wyrazy głębokiego współczucia kierownikowi

mgr. inż. Antoniemu Kupper

z powodu śmierci

MATKI

składają

współpracownicy z Zakładu Produkcji Spożywczej „Las" w Kartuzach.

C-24875

Kol. Józefowi Gorgosowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy z Akademii Wychowania Fizycznego.

K-5792

Dyrektor mgr Julii Orzeł

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa

personel Przedszkola nr 64.

C-24868

Rodzinie Zmarłego Kolegi

ś. † p.

KAZIMIERZA PRZEWOŹNIKA

wyrazy głębokiego współczucia składają

koledzy z Zakładu Remontu Masowców Gdańskiej Stoczni Remontowej.

C-24864

Wszystkim, którzy okazali nam serce, pomoc i współczucie w czasie choroby i uczestniczyli w pogrzebie

ś. † p.

Lek. ROMANA KOZAKIEWICZA

serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną

C-24769

Wszystkim, którzy pomogli i wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

BRUNONA BŁAWATA

serdeczne podziękowania składa

rodzina

Kol. Krzysztofowi Żółtanieckiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Polskiego Rejestru Statków w Gdańsku.

K-5770

Koledze mgr. Stefanowi Wiśniewskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY RADOSŁAWY

składają:

członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Braniewie.

K-5742

Serdeczne podziękowania wszystkim uczestniczącym w ostatniej drodze naszego syna

ZBIGNIEWA SOLIŃSKIEGO

składają

rodzice

C-24976

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6. 07. 1983 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony sakramentami św. zmarł

ś. † p.

ANTONI MACHOLA

lat 70

Pogrzeb dnia 9. 07. 1983 r. o godz. 11 w Lublewie.

Żona i rodzina.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz kolega

inż. LESZEK BOHDANOWICZ

pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają:

koleżanki i koledzy z Zespołu Eksportowego z BPBK

G-24680

Koleżance Barbarze Spicy

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

koleżanki z Przychodni Rejonowej w Oliwie, ul. Lumumby 7

G-25244

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 lipca 1983 r. zmarła najukochańsza matka, teściowa i babcia

ś. † p.

JANINA MUNT

Pogrzeb odbędzie się 8 lipca 1983 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążeni w smutku

dzieci i wnuki

S-9219

Wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom, współpracownikom oraz dyrekcji PPDIUR „Dalmor" w Gdyni za okazane serce i uczestnictwo w ostatniej drodze naszego drogiego męża i ojca

EDMUNDA GINTER

serdeczne wyrazy podziękowania składają:

żona i synowie

S-9064

Dnia 4 lipca 1983 r. zmarła

BARBARA MARTA BIŻEW

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca 1983 r. o godz. 14 na cmentarzu Dębica w Elblągu,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

brat i rodzina

E-1286

Kochana MARTA oświęcimianka nr 7933

ŻEGNAMY CIEBIE!

Oświęcimianki nr 7934 Marzena, nr 26016 Inka.

G-25347

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30. 06. 1983 r. zmarł nagle długoletni pracownik Zakładu Produkcji Piekarskiej w Gdyni

EUGENIUSZ MARZEC

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają:

dyrekcja i współpracownicy

K-5860

Mgr. inż. Antoniemu Kupperowi

kierownikowi Zakładu Produkcji Spożywczej „Las" w Kartuzach wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy GPPL „Las" w Sopocie

K-5858

Wyrazy głębokiego współczucia

koledze Edwardowi Wydrowskiemu

z powodu tragicznej śmierci

SYNA JACKA

składają:

współpracownicy z ZP-2 „Klimor"

S-9047

ZAKŁADY CHEMII GOSPODARCZEJ „POLLENA-STREM"

w Dąbrowie Górniczej

PILNIE ZAKUPIĄ

urządzenie do wstępnego oczyszczania tłuszczów zwane dekanter lub odwadniacz.

Informacje lub ewentualne oferty prosimy kierować pod adresem:

Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena-Strem" 42-530 Dąbrowa Górnicza, ul. Puszkina 41 lub telefonicznie tel. 62-32-21, 64-36-11 wew. 310 Dział Inwestycji.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K15379

STOCZNIA „WISŁA" w Gdańsku-Stogach, ul. Przełom 1

ZATRUDNI ZARAZ

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Gdańsku

następujących pracowników:

- malarzy konserwatorów
- spawaczy elektrycznych
- spawaczy argonowych
- monterów kadłubów okrętowych
- kowali
- kierownika jednostki pływającej z dyplomem minimum kapitana żeglugi krajowej
- elektryka — konserwatora urządzeń dźwigowych
- palacza kotłów parowych i wodnych
- murarza
- poddźwigowych
- kontrolera jakości
- operatora defektoskopów radiologicznych
- mistrzów zespołów monterskich i spawalniczych na Wydziale Kadłubowym
- samodzielnego referenta ds. socjalnych
- samodzielnego inspektora ds. nowych uruchomień
- dźwigowego na dźwig „Meva-2"

Stocznia zapewnia

zatrudnionym na stanowiskach robotniczych:

— pracę w bezpośredniej produkcji w systemie akordowym

— zakwaterowanie (hotel robotniczy lub kwatery prywatne).

Zakład posiada zorganizowany dowóz pracowników z dzielnic: Przymorza, Oliwy, Brzeźna, Oruni, Moreny oraz Sopotu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego stoczni, telefon 31-48-71, wewn. 321.

Dojazd autobusem linii 111 (przystanek końcowy).

K-5399

MPT „GDAŃSK-TOURIST"

POSZUKUJE AGENTÓW

do prowadzenia sezonowych obiektów kempingowych na Pojezierzu Kaszubskim i Kociewskim.

Zgłoszenia ofert oraz informacji udzieli dyrekcja w Gdańsku-Brzeźnie, ul. K. Marksa nr 234, pokój nr 9.

Zastrzega się wybór agenta bez podania przyczyn.

K-5825

BAŁTYCKA AGENCJA ARTYSTYCZNA

SOPOT, ul. Kościuszki 61

ZAKUPI

automaty losowe firmy BALLY

Oferty: telex: 0512528,

nr tel. 51-72-54 wew. 218.

K-5717

BAŁTYCKA AGENCJA ARTYSTYCZNA

SOPOT, ul. Kościuszki 61

POSIADA

pomieszczenia do prowadzenia salonów gier automatów zręcznościowych i gier telewizyjnych

Oferty z opisem automatów i gier: adres j.w. pokój nr 2.

K-5716

BAŁTYCKA AGENCJA ARTYSTYCZNA

SOPOT, ul. Kościuszki 61

PILNIE WYNAJMIE

aparatury dyskotekowe i efekty świetlne

Zgłoszenia: tel. 51-72-54 wew. 218.

Adres: j. w., pokój nr 2.

K-5715

WARMIŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO

w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 1

ogłaszają

PRZETARG

na wykonanie robót dekarskich

o łącznej pow. ca 3600 m kw. oraz naprawy rynien i rur spustowych.

Informacji na powyższy temat udzieli Dział Techniczny, tel. 31-61-31.

Przetarg odbędzie się dnia 20. 07. 83 r. o godz. 10 w dziale głównego mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, polonijne, prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

K-5563

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SANITARNO-PORZĄDKOWYCH w Gdańsku

ogłasza

DRUGI PRZETARG PUBLICZNY

na pojazdy:

- SKODA 706 RTK, nr rejestracyjny 84-27-GK, cena wywoławcza — 380 000 zł,
- SKODA 706 RTK, nr rejestracyjny 84-25-GK, cena wywoławcza — 380 000 zł,
- STAR 28 podwozie, nr rejestracyjny GU 5 34, cena wywoławcza — 15 000 zł.

Przetarg odbędzie się 19. 07. 1983 r. o godz. 11. w budynku administracyjnym przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w dniach 14—15. 07. 1983 r. w godz. 9—13 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Jedności Robotniczej 43/45.

Osoby zainteresowane powinny wpłacić najpóźniej w dzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie przedsiębiorstwa lub na konto NBP III O/M Gdańsk, nr 19031-4646.

Zastrzegamy prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

K-5723

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ

w Gdańsku, ul. Długi Targ 1/7, tel. 31-01-61

ZATRUDNI NA STAŁE

ze skierowaniem z Wydz. Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku i na sezon bez skierowania z miejsca pracy: Trójmiasto, Żukowo i Bolszewo k. Wejherowa:

- młynarzy i pracowników do przyuczenia w zawodzie młynarza,
- elektromonterów i ślusarzy remontowych do konserwacji urządzeń i obsługi suszarń zbożowych,
- laborantów,
- spichrzowych — mężczyzn i kobiety do obsługi urządzeń i próbobrania,
- robotników do za- i wyładunku,
- księgowe — ekonomistki i maszynistkę.

Stawki akordowe na okres kampanii skupu i suszenia zbóż podwyższone o 50 proc.

K-5692

Gdański Kombinat Budowy Domów

Gdańsk-Kokoszki, ul. Budowlanych 31

ZATRUDNI

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia:

- kosztorysantów robót budowlanych
- st. asystenta projektanta instalacji sanitarnych
- kreślarza
- kierownika gospodarstwa energetycznego
- specjalistów ds. przygotowania produkcji
- majstrów budowlanych
- dyspozytora sprzętu
- murarzy
- betoniarzy
- robotników niewykwalifikowanych

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych GKBD — tel. 41-12-81 w. 136.

K-5679

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ bliźniaka, 5 pokoi z garażem, sprzedam. Nowy Port, Spokojna 29. Telefon 43-01-86. G 24534

DOM jednorodzinny z pomieszczeniami warsztatowymi, dojazd — komunikacja miejska (E-16) sprzedam. Oferty 24799 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ pod bliźniak w okolicy Trójmiasta, kupię. Oferty 24851 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ ogrodzoną 700 m kw., Rumia, Hutnicza, sprzedam. Oferty 8787 UPT, 81-301 Gdynia 1.

DACZĘ letniskową skanalizowaną, woda, prąd lecz wewnątrz częściowo nie wykończona, własna działka, w Krzesznej, pilnie sprzedam. Oferty 24887 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ budowlaną. Trójmiasto i okolice, kupię. Tel. 52-93-56, po 20. S 619

MOTORYZACYJNE

NOWE opony do Dacii, zdecydowanie kupię. Starzyk, Lublewo, gm. Kolbudy. G 24272

MERCEDESA 230, silnik 200 D, sprzedam tanio. Jerzy Kaca, Lasowice Wielkie, Malbork. G 24775

SKODĘ 100 SL, 1977 r. sprzedam. Tel. 52-46-86, po 16. G 24778

WARTBURGA de Lux 1983 rok, sprzedam. Tczew, ul. Kusocińskiego 13A. G 24838

PRZEDNIĄ szybę do Golfa kupię. Tel. 57-87-90. G 24960

FIATA 126, 1979 r. sprzedam. Tel. 31-42-55. G 24958

TRABANTA 601 S, 1976 r. sprzedam. Tel. 51-08-25. G 24961

FIATA 126p, przebieg 800 sprzedam. Tel. 31-46-17. G 22876

FIATA 126p, 1983 r. nowy, sprzedam. Tel. 56-22-49. G 24891

WARTBURGA, 1976 r. blacharka do remontu, sprzedam. Morena, ul. Burgaska 4 C m. 5. G 24965

FIATA 125p—1300, 1978 rok, pilnie sprzedam. Oliwa, Gościnna 13 B m. 11, po godz. 17. G 24884

2 opony 135×13 i jedną 165×13, wymienię na 145×13. Tel. 32-27-40. G 24886

MERCEDESA 406 D, sprzedam. Tel. 52-93-66, po 20. S 618

NISAN Sunny 1300, 1983 r. sprzedam. Oferty 636 UPT, 81-701 Sopot 1.

STEYER — Puch 700 combi, stan bardzo dobry, 1971 r. sprzedam. Sopot, Żeromskiego 3. S 633

AUDI 100, sprzedam. Tel. 31-84-64. G 24970

POLONEZA, sprzedam. Tel. 31-84-64 G 24969

FIATA 125, 1982 r. sprzedam. Tel. 41-34-15. G 24968

ZASTAWĘ 750, sprzedam. Tel. 41-82-97, w godz. 16.30 do 18.30. G 24944

MERCEDESA 240 D, 1974 r. sprzedam. Tel. 21-95-03, po 16. G 24947

KAROSERIĘ nie uzbrojoną do Poloneza, październik 1981, sprzedam. Wiadomość Gdynia, Płk Dąbka 51 m. 10, kl. IV. S 8048

MOTOCYKL Junak, Volkswagen 1200, 1963 r. sprzedam. Tel. 52-47-50. G 25051

SILNIK Mercedesa 200 D, 1967, sprzedam. Tel. 20-72-60, do godz. 9.00. G 25026

SPRZEDAM

COCKER-spaniele, szczenięta. Chylonia, Kartuska 24 m. 20. Tel. 23-61-26. G 21173

SATURATOR wózkowy do wody sodowej. Tel. 31-94-67. G 22122

PRZYCZEPĘ kempingową 126 C, z lodówką i namiotem. Tel. 51-47-82. G 24729

MASZYNKĘ do repasacji Oferty 24755, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DWIE opony Fiata 126. Tel. 31-02-47. G 24760

OWCZARKI niemieckie, rasowe. Gdańsk - Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 8/2. G-24816

ZESTAW stereo Hi-Fi, Schneider - Dual, komplet - wieża. Tel. 53-25-53. G-24818

WELSHTERIER, szczenięta rodowodowe po rodzicach polujących, odbiór około 10 lipca. Tel. 47-72-86. G-24878

SILNIK Salut. Telefon 53-25-55, po 16. G-24928

BOGATO rzeźbione meble-antyki. Tel. 21-95-03, po 16. G-24946

MAGNETOFON kasetowy stereo M-532 SD, strug elektryczny. Tel. 32-90-48, w godz. 16-17. G-24198

STÓŁ, 4 krzesła. Gdynia, Chylońska 249/83, VIII p. G-25000

KUPIĘ

BOUCLE białe i inne materiały pochodzenia zagranicznego, (próbki z ceną). Oferty 22458 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ŁÓDKĘ „Mak". Telefon 47-99-87. G-24835

BONY PKO. Tel. 43-26-16. G-24394

LOKALE

M-3 dwupokojowe, spółdzielcze, zamienię na większe. Tel. 21-75-99. S-7773

KOSZALIN, spółdzielcze M-3, zamienię na mieszkanie na trasie Tczew - Wejherowo. Tel. 53-16-65. G-22639

M-3, zamienię na dwa samodzielne mieszkania. Tel. 31-07-82, w godz. 9-17. G-24757

MIESZKANIE 4-3-pokojowe, kupię (zamienię) trasa Zaspa — Sopot. W rozliczeniu trzypokojowe z garażem. Tel. 57-99-49. G-24314

MIESZKANIE M-3 lub M-4, może być stare budownictwo, kupię. Gdańsk, ul. Zaroślak 1 m 5. G-24697

MIESZKANIE własnościowe w centrum, sprzedam. Gdynia, Abrahama 74/21. S-8016

PIELĘGNIARKA z małym dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią, chętnie w zamian za opiekę. Oferty 369 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIA M-2, wygody, Trójmiasto, pilnie poszukuję. Wiadomość: tel. 32-32-71. G-24902

MIESZKANIE w Trójmieście, kupię. Oferty 625 UPT, 81-701 Sopot 1.

PRACUJĄCA wynajmie pokój lub kawalerkę. Oferty 24943 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk

MĘŻCZYZNA po 40, uczciwy, spokojny, poszukuje pokoju. Tel. 36-22-19, rano. G-4927

PRACA

POMOC do kuchni, zatrudnię „Rondo", Gdańsk, Zakopiańska 12. G-24903

MĘŻCZYZNA w średnim wieku, uczciwy i obowiązkowy, ze względów zdrowotnych, podejmie pracę nocnego strażnika. Oferty 8056 UPT, 81-301 Gdynia 1.

HYDRAULIKÓW - spawaczy gazowych i pomocników. Tel. 41-95-16, po 16. G-24748

POMOC w gospodarstwie, wyżywienie całodzienne. Gerard Jagnow, Strzebielino — wieś. G-24754

PRACOWNIK na fermę drobiu. Zygmunt Barbara, Glincz, gm. Żukowo. G-24931

DO pracy malarzy również renciści, przyjmę. Tel. 31-53-51, w godz. 9-10. G-24936

PRZYJMĘ krawcową wykwalifikowaną. Tel. grzecznościowy 52-08-84. G-25068

PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno - Zagraniczne „Elvis Kataliński" w Sopocie, ul. W. Łokietka 9, zatrudni natychmiast: 8 wysoko kwalifikowanych szwaczek do produkcji konfekcji damskiej i męskiej. Warunki pracy i płacy korzystne. Zgłoszenia osobiste w godzinach 8-15. G-25069

NAUKA

LINGWISTA-Oświata, przyjmuje zapisy na kursy języków obcych. Informacje: tel. 32-71-49 oraz zegarynka 927 od czwartku do niedzieli. K-5457

ZGUBY

PGH „Konsumy" Oddział w Gdańsku, unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: PGH „Konsumy" Oddział w Gdańsku, Spedytor nr 3. K-5684

WKŁADKA zaopatrzenia 529400, Cecylia Nawrocka. G-24693

USŁUGI

NAPRAWA pralek automatycznych i bojlerów. Tel. 20-61-39, w godz. 8-12. S-7932

TAPICERKA drzwi, zabezpieczenia przeciwwłamaniowe, żaluzje. Tel. 20-28-70. S-5512

ANTENY — instalacje. Tel. 52-01-94. Zgłoszenia w godz. 9-12. G-24824

ŻALUZJE - estetyczne, praktyczne. Tel. 32-50-12. G-24444

TRANSPORT. Tel. 32-36-03 G-21944

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie, chemolakowanie. Tel. 51-26-04. G-23245

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 31-80-86. G-21632

UKŁADANIE mozaiki, parkietu, boazerii z materiałów własnych. Tel. 56-73-90. G-22043

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 31-62-03. G-21654

ŻALUZJE — kilka modeli. Tel. 52-23-59. G-23164

RÓŻNE

NOWY overlock 4-nitkowy, sprzedam, lub zamienię na 3-nitkowy. Wiadomość, po godz. 16, Gdańsk, ul. Elbląska 22 m 81. G-24836

SKUP artykułów spożywczych i używek pochodzenia zagranicznego. Warszawa tel. 39-94-33, Górniak. K-5316

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W ELBLĄGU

ZATRUDNI AGENTÓW BRANŻ RÓŻNYCH

na terenie Elbląga i Krynicy Morskiej oraz

KIEROWNIKA REJONU SKLEPÓW w Braniewie.

Warunki zatrudnienia do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia w Elblągu, ul. Linki 30, tel. 240-86. K-5468

Rejon Przewozów Kolejowych w Gdyni zatrudni

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia w jednostkach służbowych na terenie województwa gdańskiego:

- absolwentów szkół średnich na stanowiska dyżurnych ruchu
- kandydatów posiadających wykształcenie podstawowe, zasadnicze zawodowe i średnie na stanowiska ekspedytorów i kasjerów biletowych
- mężczyzn na stanowisko monterów w służbie zabezpieczenia ruchu i łączności
- mężczyzn na stanowiska manewrowych, zwrotniczych i nastawniczych w służbie ruchu oraz robotników w służbie drogowej
- mężczyzn w zawodzie murarz, zdun, dekarz, stolarz, hydraulik do pracy w rejonach budynków
- kandydatów posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne w zawodzie ślusarz, elektromonter, elektromechanik, kowal, spawacz, frezer, stolarz, blacharz, malarz, konserwator, tapicer oraz robotników niewykwalifikowanych do pracy przy naprawie lokomotyw i wagonów
- absolwentów szkół średnich i zawodowych do przyuczenia na stanowiska młodszych maszynistów pojazdów trakcyjnych
- mężczyzn na stanowiska strażników ochrony kolei
- mężczyzn i kobiety na stanowiska dróżników przejazdowych oraz kobiety w charakterze sprzątaczek.

Pracownicy przedsiębiorstwa PKP są uprawnieni do:

— zniżki 80-proc. na przejazdy koleją dla siebie i członków rodziny oraz dodatkowo 12 bezpłatnych biletów dla pracownika i 3 bezpłatnych biletów dla członków rodziny rocznie na dowolne przejazdy na sieci PKP

— deputatu węglowego

— umundurowania służbowego

— bezpłatnego zaopatrzenia w leki

— dodatku za wysługę lat po 2 latach pracy.

Nie przyjmuje się osób karanych i zwolnionych z pracy dyscyplinarnie.

W sprawie przyjęć należy zgłaszać się we wszystkich jednostkach kolejowych w referatach ds. pracowniczych na terenie woj. gdańskiego, które udzielają bliższych informacji m. in. dot. stałego miejsca zatrudnienia.

K-4699

GDAŃSKIE ZAKŁADY RAFINERYJNE

80-718 Gdańsk, ul. Elbląska 135

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie śrub dwustronnych do połączeń kołnierzowych oraz nakrętek:

śruby M20×120	— 1000	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M20×110	— 1000	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M20×110	— 800	sztuk	mat.	45
śruby M20×120	— 600	sztuk	mat.	45
śruby M22×120	— 600	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M22×125	— 1000	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M27×140	— 600	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M16× 90	— 1000	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M16×100	— 1000	sztuk	mat.	26H2 MF
śruby M16× 90	— 600	sztuk	mat.	45
śruby M16×100	— 600	sztuk	mat.	45
nakrętki M22	— 1500	sztuk	mat.	35
nakrętki M22	— 500	sztuk	mat.	25HM
nakrętki M27	— 1000	sztuk	mat.	35
nakrętki M20	— 600	sztuk	mat.	35

INFORMACJE telefoniczne GZR 38-82-27. Oferty należy składać w Dziale Głównego Mechanika.

K-5568

URZĄD MIEJSKI W WEJHEROWIE

ZATRUDNI

z dniem 1 sierpnia 1983 r.

- inspektora ds. kultury, kultury fizycznej i turystyki, wykształcenie wyższe + 4 lata praktyki
- dyrektora Miejskiego Domu Kultury, wykształcenie wyższe + 4 lata praktyki.

Bliższych informacji udziela kierownik Wydziału Ogólnego, tel. 72-45-02.

K-5741

POLITECHNIKA GDAŃSKA

ZATRUDNI

pracownika na stanowisku

- z-cy kwestora (z-ca głównego księgowego).

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela kwestor — budynek „B", I piętro, pokój nr 7, lub telefon 471-217 w godzinach od 8—12.

K-5674

POLITECHNIKA GDAŃSKA

przyjmuje zgłoszenia inżynierów i magistrów różnych specjalności na dwusemestralne studium podyplomowe zabezpieczeń przeciwkorozyjnych na rok akad. 1983/84.

Zajęcia (z oderwaniem od pracy) odbywają się w ośmiu 5-dniowych comiesięcznych zjazdach od października do maja. Ukończenie studium uprawnia do uzyskania specjalizacji inżynierskiej. Koszt uczestnictwa 20 000 zł. Termin zgłoszenia 15 września 1983 r. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela:

Zakład Technologii Ubezpieczeń Przeciwkorozyjnych Instytutu Chemii i Technologii Nieorganicznej Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11/12, 80-952 Gdańsk, tel. 471-538 lub 471-733.

K-5662

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

w Helu, ul. Kuracyjna 3

ZATRUDNI ZARAZ

ze skierowaniem z wydziału zatrudnienia Puck

- z-cę dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych

Wymagane kwalifikacje:

— wykształcenie wyższe techniczno-budowlane, lub średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane

— praktyka min. 5 lat na stanowiskach kierowniczych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr przedsiębiorstwa od godz. 7—15, tel. 74. K-5688

Kanale Raduni obok Wielkiego Młyna w Gdańsku prowadzone są pracę mające na celu regulację i niwelację dna oraz umocnienie brzegów kanału. Roboty niwelacyjne, wchodzące w skład Operacji „Żuławy", przeprowadzane są przez jednostki saperów Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W czasie prac natrafiono na niewypały — pozostałości II wojny światowej, które zostały wywiezione poza teren miasta.

Na zdjęciach: Żołnierze przy pracach niwelacyjnych i saperzy przy usuwaniu pocisku artyleryjskiego.

Fot. R. Pietrzak

Gdy brakuje „Pepsi" i oranżady można by sięgnąć po mleko

Czym tego lata zaspokoić pragnienie?

Jak zwykle w czasie lata, jednym z najbardziej poszukiwanych i „chodliwych" artykułów spożywczych stały się obecnie napoje chłodzące. Zwłaszcza w upalne dni, jakich nam ostatnio nie brakuje, różnego rodzaju wody gazowane, soki, itp., kupowane są przez klientów w dużych ilościach zarówno na wynos jak też w celu wypicia na miejscu, w sklepie.

Obecne zaopatrzenie Trójmiasta w napoje, ogólnie rzecz biorąc, nie przedstawia się najgorzej, lecz są kłopoty z ich wyborem.

Wczoraj np., w godzinach przedpołudniowych w sklepach w Gdańsku-Śródmieściu można było dostać wodę mineralną „Gdańszczanka" oraz — gdzieniegdzie — popularną oranżadę.

Pytający o lepsze gatunkowo, choć droższe napoje, takie jak „Pepsi-Cola" czy „Florida", odchodzili od lady z pustymi rękami. Ekspedientki tłumaczyły rozczarowanym klientom, iż dostawy tego rodzaju wód są niewielkie i coraz rzadsze.

Zwróciliśmy się wobec tego do gdańskich producentów napoi chłodzących, ciekawi najbliższej perspektywy w zaopatrzeniu sklepów w te artykuły.

W kierownictwie dwu wytwórni wód gazowanych spółdzielni „Społem" w Gdańsku, mieszczących się przy ulicach Sukiennniczej i Traugutta, dowiedzieliśmy się o rosnących kłopotach produkcyjnych. Dotyczą one przede wszystkim oranżady, której wyrób, obok wody mineralnej, zdominował parę zakładów. Zaprzestano bowiem produkcji smacznej „Polo-Cocty" z powodu braku cennego i dotychczas wyłącznie importowanego surowca. Zbyt małe dostawy oranżady wynikają natomiast z niewielkiej ilości potrzebnego do jej produkcji kwasku cytrynowego, jaką dysponuje wytwórnia.

Drugi, znacznie większy problem to kapsle do butelek, których ilość starczy już tylko na najbliższy miesiąc. Co będzie dalej? — nie wiadomo.

A co z tak poszukiwaną, orzeźwiającą „Pepsi-colą"? Jej producent — Zakłady Piwowarskie „Browar" w Gdańsku nie jest w stanie zwiększyć i urozmaicić obecnej produkcji. Z informacji dyrektora ds. ekonomiczno-handlowych zakładów wynika, że **zaniechany w tej chwili wyrób „Pepsi-coli" nie będzie wznowiony, jeśli nie zostanie przedłużona umowa z zagranicznymi dostawcami koncentratu.** Z tym, niezależnym od zakładów, faktem wiąże się także ograniczona, lecz wciąż kontynuowana produkcja „Floridy". Napój ten będzie w sklepach przez całe lato, niestety z pewnością w ilościach niepokrywających się z popytem.

Pozostaje więc nam tego lata pić dla ochłody przede wszystkim wodę mineralną, której nie zabraknie. **Można by wobec tego pomyśleć także o mleku, maślance, kefirze, itp., których w tej chwili powinno być wszędzie pod dostatkiem. A może któreś z bardziej operatywnych sklepów zdecydowały by się na sprzedaż mleka lub maślanki „na szklanki"? Plastikowe kubeczki jednorazowego użytku są przecież osiągalne...**

Cler

Przydałby się remont...

Stan techniczny obiektów Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sopocie, świadczących usługi medyczne mieszkańcom, pozostawia sporo do życzenia.

Przychodnia Specjalistyczna przy ul. B. Chrobrego 6/8 po 12 latach eksploatacji nadaje się do solidnego remontu. Stwierdzono powtórne osiadanie budynku powodujące pęknięcia ścian konstrukcyjnych. Czterokondygnacyjny budynek usytuowany jest na terenie o wysokim i zmiennym poziomie wody gruntowej. To niezbyt miłe sąsiedztwo powoduje, że w budynku występuje grzyb.

Przychodnia Rejonowa nr 1 przy ul. Junaków 2, mieści się w starym budynku, liczącym sobie blisko 100 lat. Efektem usytuowania na podmokłym terenie są zagrzybione ściany. Budynek wymagający remontu należałoby też podłączyć do zewnętrznej osiedlowej sieci centralnego ogrzewania OPEC.

Przychodnia Rejonowa nr 3 przy ul. Westerplatte 3 znajduje się w starym, siedemdziesięcioletnim budynku, wymagającym kapitalnego remontu. Zwraca też uwagę ciasnota pomieszczeń. Budynek posiada ok. 600 m kw. powierzchni użytkowej, lecz ZOZ wykorzystuje tylko 150 m kw. czyli sam parter, a I i II piętro oraz piwnice są użytkowane przez „Społem" w Sopocie.

Stałej konserwacji oraz remontów wymagają też pomieszczenia Przychodni Rejonowej nr 4 przy al. Niepodległości 759. Liczący sobie 80 lat budynek planuje się podłączyć w przyszłości do sieci centralnego ogrzewania OPEC.

Jedynym wyjątkiem w tym zestawie obiektów wymagających remontów jest nowy budynek Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Kolberga 7, który jest podłączony do osiedlowej sieci c.o. i ciepłej wody, posiada własną instalację wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną, oświetleniową i siłową. Budynek ten stanowi własność Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a Zespół Opieki Zdrowotnej w Sopocie korzysta z niego na podstawie umowy najmu.

W każdym razie ani personelowi przychodni, ani korzystającym z nich sopocianom nie jest obojętne, jakie warunki placówki te zapewniają swoim pracownikom i pacjentom.

(as)

U gdyńskich rolników

Na terenie leżącym w granicach administracyjnych Gdyni, w tym roku zboże zbierać się będzie z powierzchni około 930 ha, a rzepak — z 4 ha. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Zaopatrzenia Ludności, Usług i Rolnictwa JANINA MŁOCIŃSKA, kierownik Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UM poinformowała radnych o przebiegu przygotowań do akcji żniwnej.

Na terenie Gdyni działają dwa pogotowia techniczne do usuwania awarii sprzętu będącego w posiadaniu SKR i rolników indywidualnych. Jedno pogotowie obejmuje rejon SKR — Kielno, drugie rejon Kosakowa. SKR zobowiązano do zmobilizowania odpowiedniej liczby traktorzystów i kombajnistów. **Idzie o to, aby park maszynowy pracował bez przerwy w wydłużonym czasie, lub na dwie zmiany. Również wydłużone mają być godziny pracy w warsztatach naprawczych.** Zboża spod kombajnów będą odbierane samochodami lub przyczepami ciągnikowymi, wyścielanymi plandekami, co pozwoli wyeliminować straty w czasie transportu.

Magazyny GS także są już przygotowane. Odładowano ostatnie zapory zbóż, przeprowadzono dezynfekcję pomieszczeń i opakowań, poddano legalizacji wagi. Magazyny czynne będą 8 godzin, a w razie potrzeby dłużej. Jeżeli idzie o sprzęt w gdyńskiej akcji żniwnej weźmie udział 19 snopowiązałek rolników indywidualnych, 5 snopowiązałek, które posiada SKR, ponadto 2 kombajny i jedna prasa zbierająca.

Magazyn Gminnej Spółdzielni na Pogórzu dysponuje 3 500 sztukami worków jutowych, które może wypożyczać rolnikom. Zboża spod kombajnów będą od rolników odbierane i dostarczane bezpośrednio do magazynów PZZ.

Wydział Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa wspólnie z SKR wcześniej zainteresował się dystrybucją sznurka. Gdynia otrzymała przydział 200 kłębków sznurka do snopowiązałek i 12 sztuk do pras. Ilości te rozdzielono między 19 posiadaczy snopowiązałek z tym, że przyjęto zasadę rozdziału — po 1 kłębku na 1 ha zbóż. Rolnicy, którzy zamówili usługi żniwne w SKR nie otrzymają sznurka z urzędu, z kolei SKR nie przyjmują zamówień na usługi od rolników, którzy posiadają sznurek dla własnych snopowiązałek. Wyjątkiem może być tylko jakaś awaria snopowiązałki.

Ważnym problemem, na który również zwraca baczną uwagę wydział jest kwestia zaopatrzenia sklepów. Jak wykazała kontrola przeprowadzona z końcem ub. m., sklep w Wiczlinie miał sporo niedociągnięć. Brak było napojów chłodzących, konserw nie objętych reglamentacją, natrafiono natomiast na wodę mineralną pochodzącą jeszcze z 1982 roku. Wymieniony sklep będzie odpowiednio zaopatrzony, kierownik ma zezwolenie na składanie zamówień w jednostkach handlowych miasta, zaś zamówienia te będą natychmiast realizowane.

Jar

Zamiast tramwaju - autobus

Dyrekcja WPK w Gdańsku zawiadamia, że w związku z pracami sieciowymi prowadzonymi w nocy z dnia 7/8. 07. 83 r. za tramwaje linii 90 od ul. Ułańskiej do Stogów będzie kursował autobus. Autobus od Przeróbki do Stogów będzie kursował ul. ul. Bajki i Sienną.

Kolejne laury dla gdyńskiej kosmetyczki

Fryzjersko - Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy w Gdyni ma kolejny powód do dumy. Reprezentantka spółdzielni, niedawna laureatka ogólnopolskiego konkursu w dziedzinie makijażu — **Iwona Zielińska** znalazła się w gronie zwycięzców międzynarodowego turnieju. Kunszt i pomysłowość gdyńskiej kosmetyczki spotkały się z uznaniem jury Mistrzostw Fryzjersko-Kosmetycznych Państw Socjalistycznych, które odbyły się w końcu czerwca br. w stolicy Mongolii — Ułan-Bator. **Iwona Zielińska zdobyła srebny medal w konkurencji makijażu wieczorowego i w ostatecznej wicemistrzostwo państw socjalistycznych w branży fryzjersko-kosmetycznej.** Dodajmy, iż koleżeńską pomocą w przygotowaniu się do konkursu służyła laureatce Jadwiga Patała z Fryzjersko—Kosmetycznej Spółdzielni w Gdańsku.

Gratulujemy!

Cler

W. Młynarski w Sopocie

BART zaprasza na recital W. Młynarskiego do Teatru Kameralnego w Sopocie w dniach 17. 07. do 21. 07. 83 o godz. 17 i 20.

Bilety do nabycia w kasach BART i Orbisu. (K-5832)

Z wizytą w MPT „Gdańsk-Tourist"

Słońce przygrzewa coraz bardziej, urlopy stały się tematem dnia. Jak informuje nas kierowniczka Biura Turystyki i Wypoczynku Miejskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Gdańsk-Tourist", **Danuta Jaszke**, na lipiec i sierpień sprzedano już wszystkie miejsca wczasowe w Gdańsku-Oliwie, Brzeźnie, Stogach i Sobieszewie. **„Gdańsk-Tourist" dysponuje tysiącem miejsc w każdym turnusie wczasowym na kwaterach prywatnych, ale skorzystają z nich pracownicy zakładów pracy i turyści indywidualni, którzy już wcześniej zaplanowali i opłacili wczasy dwutygodniowe.**

Sprzedano też od ręki miejsca wczasowe na południu Polski — w Cisnej, Mszanie, Białce Tatrzańskiej, Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Solinie i Zakopanem. Dla tych, którzy dopiero teraz myślą o wyjeździe na wczasy pozostają tylko ewentualne zwroty wykupionych miejsc, spowodowane przypadkami losowymi.

Nieco lepiej wygląda sytuacja w turystyce. „Gdańsk-Tourist" organizuje wycieczki jednodniowe i wielodniowe. Najbardziej atrakcyjne trasy, poza terenem Wybrzeża, wiodą do Częstochowy, Krakowa, Kielc, Bieszczad, Kotliny Kłodzkiej, Warszawy i okolic, Poznania, Olsztyna i Białowieży. Gdańskie MPT organizuje wycieczki na każde życzenie klientów.

O sezonie turystycznym rozmawiamy w Biurze Zakwaterowań MPT „Gdańsk-Tourist" z kierownikiem **Andrzejem Mąką** oraz zastępcą ds. eksploatacji — **Ewą Minge.** Nasi rozmówcy nie ukrywają, że miejsc na tzw. kwatery dobowe jest zbyt mało w stosunku do potrzeb. W Gdańsku i okolicach wynajęto zaledwie 172 miejsca na kwaterach prywatnych. Jak dotąd, apele do mieszkańców o wynajmowanie wolnych pokoi niewiele skutkują.

Zarezerwowano ponadto 493 miejsca noclegowe dla uczestników wycieczek organizowanych przez biura turystyczne. Także i ta liczba nie jest zbyt imponująca w atrakcyjnym dla turystów grodzie Neptuna. Jako ciekawostkę można podać, że kwatery prywatne w Gdańsku są tańsze niż w Sopocie czy Gdyni.

MPT „Gdańsk-Tourist" prowadzi też pośrednictwo w zakwaterowaniu pracowników największych zakładów pracy Wybrzeża — stoczni, portów i przedsiębiorstw budowlanych. Zawarto już 160 umów z zakładami pracy, którym umożliwiono korzystanie z 5426 kwater prywatnych. Ostatnio daje się zauważyć zapotrzebowanie na kwatery rodzinne — dla pracowników z rodzinami. **Zainteresowani jakąkolwiek formą zakwaterowania mogą uzyskać potrzebne informacje pod numerami telefonów 31-38-49 oraz 31-26-34.**

Biuro prowadzi ponadto serwis informacji o wolnych miejscach w obiektach MPT „Gdańsk-Tourist", takich, jak hotel „Jantar", zajazdy „Gniewko" w Rakowcu, „Burczybas" w Dzierzążnie k. Kartuz, DW „Rugan" w Kartuzach oraz kempingi w Sobieszewie, Sobieszewie-Orlu, Stogach i Brzeźnie. (as)

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Zadzwoniła do nas wczoraj poirytowana czytelniczka zamieszkała we Wrzeszczu. Przyczyną jej zdenerwowania są godziny otwarcia sklepów spożywczych w rejonie ul. Kościuszki — Kilińskiego, uniemożliwiające pracującym kobietom kupienie po południu podstawowych artykułów. Mianowicie od pewnego czasu tylko do godz. 14 czynny jest sklep spożywczy nr 227 u zbiegu ul. Kościuszki i Kilińskiego. Jak by tego było mało, sąsiedni sklep piekarniczy jest od kilku dni zamknięty z powodu choroby, a znajdujący się obok sklep nabiałowy już o godz. 13.30 kończy swą działalność.

Jak nam wyjaśniła kierowniczka działu nadzoru gdańskiego „Społem", w sklepie 227 najpierw była długo na zwolnieniu lekarskim zastępczyni kierowniczki sklepu, a w tej chwili kierowniczka sklepu jest w sanatorium (do 9 bm). Ponieważ zaś żadna z tych osób odpowiedzialnych materialnie nie chciała się zgodzić na pracę w nadgodzinach, przeto trzeba było na czas ich nieobecności wprowadzić jednozmianową pracę sklepu. W momencie, kiedy obie te osoby będą już normalnie pracowały, sklep ponownie przedłuży czas swego otwarcia. Można by wprawdzie znaleźć inne rozwiązanie, a mianowicie zmienić kierownictwo sklepu, ale jest to niemożliwe z uwagi na brak kandydatów. W sklepie nabiałowym jest wakat stanowiska zastępy kierownika, w związku z czym również jest możliwa praca tylko na jedną zmianę, a w sklepie piekarniczym zachorowała jedyna osoba odpowiedzialna materialnie.

● Z prośbą o pomoc zwrócił się do nas czytelnik z Sopotu, zamieszkały przy ul. Armii Czerwonej 93. Miał on bowiem wyznaczoną na dzień 20 czerwca br. dostawę koksu pogazowego i brykietu, lecz do tej pory przydziału swego nie otrzymał. Cały problem zaś w tym, że w przyszłym tygodniu lokator wyjeżdża i nie będzie miał kto odebrać ewentualnej dostawy.

Kierowniczka Biura Opałowego w Sopocie, której przedstawiliśmy tę sprawę obiecała nam, że w poniedziałek nasz czytelnik otrzyma swój koks i brykiety, jako że gazownia zapowiedziała dostawę koksu do sopockiego Biura Opałowego w najbliższych dniach.

● Lokatorzy domu przy ul. I Armii Wojska Polskiego 4 w Gdyni skarżą się na brud i bałagan panujący na klatce schodowej oraz na popękane szyby w oknach, które w każdej chwili grożą wypadnięciem.

W administracji Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powiedziano nam, że klatka schodowa została zabrudzona przez lokatorkę mieszkania nr 2. Zwracano jej kilkakrotnie uwagę na konieczność posprzątania. Ostatecznie jednak wczoraj wysłano na miejsce sprzątaczkę z innego rejonu (dozorczyni tego budynku jest na urlopie), aby doprowadziła klatkę schodową do porządku. W najbliższym czasie postarają się też zrobić coś z tymi oknami (ich metalową ramy wymagają cięcia).

● W sprawie niezsynchronizowanego rozkładu jazdy autobusu „169" z Osowej do Oliwy z przyjazdem pociągów do Osowej z rejonu Kościerzyny i Kartuz (np. autobus odjeżdża z Osowej o godz. 17.08, a pociąg przyjeżdża tam minutę później — pasażerowie pociągu muszą więc czekać ponad godzinę na następny autobus) rozmawialiśmy z działem eksploatacji WPK. Obiecano nam, że jeśli to tylko będzie możliwe, to wprowadzi się taką synchronizację.

Dziś sygnały w godz. 11-13. W piątek i sobotę — przerwa.

O tym warto wiedzieć

■ Towarzystwo Przyjaciół Sopotu zaprasza 7 bm. o godz. 17 do BWA na recital wokalny w wykonaniu Krystyny Szkwarkowskiej — sopran i Aleksandry Leniec — fortepian.

■ Interesujący film pt. „Lot nad kukułczym gniazdem" będzie można obejrzeć dziś o godz. 17 w Klubie MPiK w Gdańsku przy ul. Długiej 35.

■ Dziś o godz. 18 w KMPiK w Gdyni przy skwerze Kościuszki 20 odbędzie się koncert kameralny w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego w Gdyni.

■ Związek Emerytów Oddz. Miejski Gdańsk zawiadamia swoich członków, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc na wycieczkę statkiem do Ostródy w dniu 9 bm. Zgłoszenia w sekretariacie, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 131 A.

■ Zarząd Koła PZW Gdynia-miasto zaprasza członków 10 bm. na spławikowe zawody wędkarskie par małżeńskich, które odbędą się na Jez. Wysokim w Osowej. Zapisy i informacje w siedzibie koła, Gdynia, Mściwoja 4-6, tel. 21-38-96.

■ Klub PAX przy ul. Mariackiej 48 zaprasza dziś o godz. 18 na prelekcję red. A. Radajewskiego nt. „Treści nauczania Jana Pawła II podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny".

Bez prądu

Zakład Energetyczny Rejon Gdańsk zawiadamia, że w związku z konserwacją urządzeń energetycznych nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach i terminach:

dnia 11 bm. w godz. 8—16: ul. Słowackiego od Obywatelskiej do Reymonta;

dnia 11 bm. w godz. 8—16: ul. Zawiejska, Żuławska, Boczna, Smoleńska, Grabowa, Ramułta, Urocza, Przyjemna;

dnia 12 bm. w godz. 8—16: ul. Podkarpacka nr 5, 7, 9;

Dnia 13 bm. w godz. 8—16: ul. Podkarpacka nr 3, Mazowiecka nr. 3, 5, 7, Góralska, Leśna Góra, Niedźwiednik.

CO GDZIE KIEDY

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Wielka majówka, pol., od 15 l., g. 10, Walka o ogień, kanad., od 16 l., g. 12.30, 15, 17.30, 20, Kosmos, 1941, USA, od 15 l., g. 15.45, 18, 20.15. **Kameralne** — Żak, Przybywa jeździec, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Drukarz,** niecz., Gedania, Pomocnik, czech., od 18 l., g. 15.30, 17.30, 19.30. **Watra** — Dom Harcerza, Błękitny ptak, radz.-USA, g. 16, Sprawa Kramerów, USA, od 15 l., g. 18.

NOWY PORT, 1 Maja, Bliskie spotkania III stopnia, USA, od 12 l., g. 16.30, 19.

WRZESZCZ, Bajka, Robinson Kruzoe marynarzem z Yorku, RFN, g. 10, 16; Sprawa Kramerów, USA, od 15 l., g. 12, 14, 18, 20. **Znicz,** Goście z galaktyki Arkana, jug., od 12 l., g. 16, Wielki Szu, pol., od 18 l., g. 18, 20. **Zaspa,** niecz. Zawisza, Ucieczka na Atenę, ang., od 15 l., g. 17, 19.15.

OLIWA, Delfin, niecz.

SOPOT, Bałtyk, Odmienne stany świadomości, USA, od 15 l., g. 12, 14, 16, 18, 20. **Polonia,** Butch Cassidy i Sundance Kid, USA, od 15 l., g. 16, 18, 20.

GDYNIA, Warszawa, Walka o ogień, kanad., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Atlantic.** Czarne i białe w kolorze, Wyb. Kości Słoniowej, od 15 l., g. 15.30, (17, 19.30 „Z filmem na ty). **Gopla** na, 1941, USA, od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

OBŁUŻE, Marynarz, Imperium kontratakuje, USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45, Mroczny przedmiot pożądania, franc., od 18 l., g. 20.

GRABÓWEK, Fala, Tajemnica zamku w Karpatach, czech., od 18 l., g. 17, 19.

ORŁOWO, Neptun, Wyjście awaryjne, pol., od 16 l., g. 16, 18.

CHYLONIA, Promień, niecz.

RUMIA, Aurora, Trędowata, pol., od 12 l., g. 17, 19.

OKSYWIE, Grom, niecz.

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia Bałtycka, Carmen — Sulta. Mity, g. 19.

GDYNIA, Dramatyczny, — Bezimienne dzieło, g. 19. **Muzyczny,** Chirurgia zakaźna, g. 17.30, 20.

Imprezy

Hotel Gdynia, Hotel Nitz, g. 17, 19.

Zamek Malborski, Spektakl „Światło i dźwięk" pt. „Krzyżem i mieczem", g. 22. (kasy czynne godzinę przed spektaklem)

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9—15, Pałac Opatów w Oliwie, w g. 10—16. Historii Miasta Gdańska, w g. 10—15.30, Centralne Morskie, w g. 10—16. Poczty i Telekomunikacji, w g. 10—16. Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, w g. 10—17.

W Gdyni: Oceanograficzne, w g. 10—17, Marynarki Wojennej — skansen, w g. 10—16.

W Elblągu: Państwowe g. 12—16.

W Będominie: Hymnu Narodowego, g. 9—16.

W Kartuzach: Kaszubskie, g. 8—15.

W Kwidzynie: Zamkowe, g. 9—16.

W Malborku: Zamkowe, w g. 9—16.30.

W Pucku: Ziemi Puckiej, w g. 9—12, 14—17.

W Starogardzie: Kociewskie, g. 8—15.

W Sztutowie: Stutthof, g. 8—18.

We Wdzydzach: Kaszubski Park Etnograficzny, g. 10—16.

Apteki

DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Gdańsk — apteka przy ul. III Grobla 1-6 i przy ul. Jaskółczej 16. Gd.-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 126; Gd.-Przymorze przy ul. Opolskiej 3; Gd. Zaspa przy ul. Subisława 26; Sopot przy ul. Bohaterów Monte Cassino 21; Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i ul. Czerwonych Kosynierów 49-55

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii wraz z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7 oraz Klinika Chorób Oczu, Gd., ul. Dębinki 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49, czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 41-10-00 32-29-29, 32-39-24, 32-36-14.

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz. 14.30 do 7.30 — w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę — dla ludności Oliwy i Przymorza, tel. 82-32-32

Sopot, al. Niepodległości 779
— czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne tel. 51-34-55

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 44 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel. 20-00-01 20-00-02
— dyżury stomatologiczne w dni powszednie od godz. 20.00—7.00, w wolne soboty, niedziele i święta od godz. 10.00—7.00

Dyżury lekarzy w przychodniach wg rejonizacji:

● **Gdańsk,** ul. Jaskółcza 7/13 ogólny, pediatra, gab zabiegowy, w dni powszednie godz 19.00—7.30, w wolne soboty, niedziele i święta całą dobę, stomatolog godz. 10.00—16.00;

● **Gdańsk-Oliwa,** Lumumby 9, ogólny gabinet zabiegowy g. 19.00—22.00 pediatra godz. 19.00—7.30, w dni powszednie i wolne soboty, niedziele i święta czynne przez całą dobę, stomatolog g. 10.00—16.00;

● **Gdańsk-Wrzeszcz,** ul. Jesionowa 5, ogólny gabinet zabiegowy godz. 19.30—7.30, stomatolog godz. 20.00—7.30; al. Zwycięstwa 49 laryngolog godz 20.00—7.30, w dni powszednie, w wolne soboty niedziele i święta całą dobę:

● **Gdańsk-Morena,** ul. Warneńska 7 pediatra gab. zabiegowy, w wolne soboty, niedziele i święta godz 8.00—20.00;

● **Gdańsk-Zaspa,** Startowa 1 ogólny gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta godz 8.00—20.00;

● **Gdynia** ul. Ramułta 45, Obłuże, ul. Boisko 4 Orłowo, Wrocławska 54 ogólny pediatra, gab zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta godz 10.00—16.00;

● **Gdynia-Witomino,** ul. Kombatantów 2 — ogólny pediatra, gab zabiegowy — tylko w wolne soboty g. 9.00—16.00.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 czynna w dni powszednie w g. 9.00—14.00 19.00—7.00, w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę.

Nocna Poradnia „W" w Gdyni, ul. 22 Lipca 44 czynna w pon., wt., czw., piąt., w g. 19.00—7.00.

Poradnia Okulistyczna w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 6 czynna w wolne soboty w godz. 8.00—14.00.

Telefon zaufania — 31-00-00 czynny codziennie w godz. 16—6.

Dyżury oficerów KW MO w Gdańsku — tel. 31-19-40 lub 37-03-33 g. 8—19 — mjr M. Wasiulak; g. 19—8 — mjr H. Kaczorowski.

Radio

CZWARTEK

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Ochrona zbóż — aud. S. Seyfrieda, 6.45 — Poranne takty — stereo, 7.00 — Studio Bałtyk, 7.45 — Poranne takty — stereo, 17.05 — Kocówa — felieton K. Łapina, 17.10 — Z jednej płyty — aud. K. Rejnowicz — stereo, 17.35 — Niebo widziane z ziemi — wystawa we Fromborku, opr. S. Dejczer, 17.55 — Chwila muzyki, 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 18.10 — Polskie piosenki — stereo, 18.20 — Rehabilitacja — c.d. z „Notatnika pacjenta" K. Łastawieckiego.

Telewizja

CZWARTEK

9.00 — Telefe'ie — „Spotkania" reportaż — „Przygody psa Cywila"
10.30 — Dla 2 zmiany „Sherlock Holmes i dr Watson"
11.35 — „Na morskiej rubieży" reportaż wojskowy
14.55 — Program dnia
15.00 — Kino letnie „Pan majster" komedia prod. buł.
16.05 — Dla młodzieży „Powtórka z historii"
16.35 — „Na morskiej rubieży" reportaż wojskowy
17.00 — Dziennik
17.15 — Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 83 — Widowisko muzyczne dla dzieci „Nowe przygody Tomaszka Pogody"
18.20 — PANORAMA
18.50 — Dobranoc „Opowieści Pam-Pama"
19.00 — „Sonda" — „Towarzystwo płaskiej Ziemi"
19.30 — Dziennik
20.00 — Publicystyka
20.15 — „Sherlock Holmes i dr Watson" (4) — „Śmiertelne starcie" — film kryminalny prod. ZSRR
21.20 — Rolnicze lato 83
21.30 — Dziennik
22.05 — Pegaz

Wypadki

■ W miejscowości Morany gmina Dzierzgoń, Janusz F. prowadzący motocykl CZ-350 ELH 72-00, stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. Kierowca i pasażer motocykla Marek W. odnieśli ciężkie obrażenia.

■ W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Polanki i Tetmajera, zza stojącego samochodu na jezdnię wbiegło 4-letnie dziecko: Marek B. Chłopiec wpadł pod nadjeżdżającego „Fiata 126p" GKF 34-85 prowadzonego przez Zdzisławę C. Chłopczyk w wypadku złamał nogę. (k)

Kto widział?

Świadkowie wypadku drogowego w dniu 18. 05. 1983 r. około godz. 10.30 w Sopocie przy skrzyżowaniu ul. Podjazd i ul. Dworcowej, w wyniku którego samochód osobowy „Fiat 128" — Sport, koloru czerwonego potrącił w obrębie przejścia dla pieszych mężczyznę i odjechał z miejsca wypadku, proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Sopocie, al. Niepodległości 736, pok. 117 w godz. 8—15.30, tel. 51-00-21 do 24, wewn. 265.

Wyrażamy głęboką wdzięczność wielebnemu duchowieństwu z parafii Wniebowzięcia NM Panny we Władysławowie za głębokiej treści słowa pożegnania oraz dyrekcji i pracownikom PPiUR „Szkuner", kolegom z kutra „Wła-135", rybakom indywidualnym, wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom, którzy okazali nam serce i pomoc w dniach żałoby oraz uczestniczyli w ostatniej drodze ukochanego męża i brata

ś. † p.

BOLESŁAWA WITTBRODTA

serdeczne „Bóg zapłać"
składają:
żona, siostra, brat Stanisław i rodzina
S-9177

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1983 r. zmarł nasz były długoletni i zasłużony pracownik

MIKOŁAJ CZYŻEWSKI

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego
składają:
rektor, Senat, koleżanki i koledzy z Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku
K-5845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1983 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

ś. † p.

JADWIGA WÓJCICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca 1983 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowickim.
Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają:
koleżanki i koledzy z Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk" w Gdańsku
K-5859

Dnia 4 lipca 1983 roku zmarł

ś. † p.

BOGDAN POBUDEJSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele MBNP we Wrzeszczu dnia 8 lipca 1983 roku o godz. 9.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Łostowickiego nastąpi tego samego dnia o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
ŻONA.
Proszę o niekładanie kondolencji.
G-25326

W dniu 5 lipca 1983 r. zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON GRZELECKI

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Łostowickiego dnia 7 lipca 1983r. o godz. 12, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
G-26242

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5. 07. 1983 r. zmarł w wieku 76 lat najukochańszy mąż, ojciec, brat i dziadek

ś. † p.

SZCZEPAN PAŁYŚWIT

Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele pod wezwaniem św. Józefa w dniu 8. 07. 1983 r. o godz. 10.45.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Komunalnym Witomino.
RODZINA
S-9213

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1983 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek

ś. † p.

IGNACY MARCZAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 8 lipca 1983 r. o godz. 12 w kościele ojców Franciszkanów.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.
Żona i rodzina.
S-9226

Przyjaciołom, którzy okazali pomoc, współczucie i serce po tragicznym odejściu mego niezapomnianego męża i najtroskliwszego ojca

ś. † p.

JERZEGO TOMASIEWICZA

oraz wszystkim osobom uczestniczącym w ostatniej jego drodze składam najserdeczniejsze podziękowanie
Żona
C-24726

Pogrążeni w smutku i żalu zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1983 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach najukochańszy mąż, tatuś, dziadek

ś. † p.

inż. PAWEŁ GEMBCZYK

emerytowany starszy mechanik PLO, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Batalionów Chłopskich, członek ZBoWiD i kombatant odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.
Msza św. odprawiona zostanie 8 lipca 1983 r. o godz. 9.30 w kościele Ojców Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu Witomińskim,
o czym powiadamia pogrążona w żałobie
żona z rodziną

Kol. Józefowi Grabiec

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Odzieżowych w Gdyni
S-9003